WYDANIE B

OGRODNICTWO

ORGAN ZWIĄZKÓW OGRODNICZYCH GEN. GUB.

Nr. 3 | 1. XI. 1942 | Rok I

Prenumerata miesięczna zł. 1.10 plus opłata za dostawę wzgl. zaprzesyłkę pocztową. Ukazuje się 1. każdego miesiąca. W wypadku wyższej siły czy innych wpływów wydawnictwo nie ma obowiązku dawać odszkodowania. Warunki ogłoszeń: wiersz 1 mm wys. i 22 szer. 50 gr. Pismo podstawowe Nonpareille, szpalta tekstowa 1 mm wys. i 94 szer. zł 4,—. Zniżone ceny ogłoszeń w Cenniku Nr. 1. — Adres: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Nürnbergstrasse 5a. — Telefon: 11679 i 11680.

Subwencje na zakładanie nowych sadów

Wyjątkowo mroźne i długie zimy ostatnich lat, podobnie jak swego czasu w roku 1928/29, wyrządziły wiele ciężkich szkód wśród drzew owocowych. Zniszczyły one wówczas sady w 60—70%-tach, a na jaw ciągle jeszcze wychodzą niewidoczne dotychczas uszkodzenia starszych drzew. Sadownictwo przechodzi obecnie ciężki niewątpliwie kryzys i spodziewać się można, iż krajowa produkcja owoców zarówno deserowych, jak i przemysłowych, nie pokryje całkowicie normalnego zapotrzebowania w ciągu najbliższych lat.

Wszyscy zainteresowani, począwszy od powołanych do tego czynników rządowych, a skończywszy na najmniejszych sadownikach i szkółkach drzewek owocowych, dokładają usilnych starań, by trudności te przezwyciężyć. Decydującą rolę w tym wypadku odgrywa akcja zapomogowa w zakresie popierania sadownictwa, zapoczątkowana przez Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jeszcze w roku ubiegłym. Rząd stawia do dyspozycji znaczne kwoty, z których pokrywa się do 33% ceny zakupu drzewek owocowych, o ile tylko zainteresowany wypełni pewne określone zobowiązania, gwarantujące, iż zużyte zasiłki przyniosą jak największe korzyści.

W Okręgu Radomskim w jesieni 1941 oraz na wiosnę 1942 wypłacono ogółem 87 000 zł tytułem subwencji, ilość zaś drzewek owocowych posadzonych z tego funduszu wynosiła około 40 000 sztuk. Również i powiatowe Związki Komunalne udzieliły na podległych im terenach w wielu wypadkach pomocy finansowej przy zakładaniu nowych sadów.

W bieżącym sezonie jesień—wiosna 1942/43 Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa przydziela także poszczególnym okręgom znaczne kwoty pieniężne w celach popierania sadownictwa. Jak wspomnieliśmy już wyżej, subwencje przydziela się tylko sadownikom, którzy wypełnią nałożone na nich zobowiązania, wydane w postaci odpowiednich wytycznych.

Subwencjonuje się tylko nowozakładane sady handlowe w okolicach, nadających się na podstawie doświadczeń poczynionych w ostatnich latach do prowadzenia sadownictwa. W Okręgu Radomskim w pierwszym rzędzie bierze się pod uwagę powiaty Opatów i Busko. Klimat oraz warunki glebowe sprzyjają tutaj zakładaniu dużych sadów, w innych natomiast powiatach za odpowiednie do tego celu uważać można tylko mniejsze lub większe rejony.

Oczywiście i w tych obwodach przyznaje się subwencje posiadaczom nowozakładanych sadów. Powiatowi instruktorzy ogrodnictwa wydają opinie, jakie obszary należy brać tutaj pod uwagę.

Pod pojęcie zakładania nowych sadów podpada również powiększenie istniejących już sadów handlowych, z wyłączeniem wszakże uzupełniania starych plantacji. Z doświadczenia wiemy bowiem, że dosadzone drzewka owocowe nie rosną dobrze w przerośniętej korzeniami i wyczerpanej glebie.

Drzewka owocowe zakupić można najkorzystniej za pośrednictwem właściwego instruktora ogrodnictwa, zorientowanego najlepiej, w której ze szkółek drzewek owocowych nabyć można odpowiedni materiał. Subwencje udziela się wyłącznie na zakup drzewek zaliczonych pod względem jakości do pierwszej klasy. Klasa ta obejmuje drzewa o zdrowych, dobrze rozgałęzionych korzeniach, o prostym i silnym pniu oraz dobrze rozwiniętej 1—2-letniej koronie.

Subwencje przyznawać się będzie wyłącznie właścicielom sadów handlowych, którzy wykażą się założeniem nowego sadu pewnej określonej wielkości. Składanie podań o subwencje na zakładanie sadów poniżej 50 drzewek jest bezcelowe. Dopuszcza się drzewa pienne i półpienne, wiśnie zaś mogą być również niskopienne. Przy sadzeniu orzechów włoskich najmniejsza ilość drzewek wynosić winna 5 sztuk.

O doborze gatunków decydują miejscowe warunki glebowe i klimatyczne. Sadzić należy przede wszystkim gatunek udający się najlepiej w danych warunkach. W okolicach, w których wszelkie gatunki udają się dobrze, pierwszeństwo przyznajemy jabłoniom jako najważniejszym dla ogółu owocom. Nie powinno się sadzić zbyt wielu odmian; ograniczenie to posiada duże zalety. Przy zbiorze zyskuje się jednolity towar, zgodnie z wymaganiami rynku. W myśl instrukcji sadzić trzeba co najmniej po 10 sztuk każdej przewidzianej odmiany. Sadząc drzewa ziarnkowe, nie wolno używać więcej nad 3 odmiany jabłek lub gruszek. W większych sadach sadzić można co najwyżej 5 różnych odmian.

Subwencje przyznaje się tylko w wypadku sadzenia niżej wyszczególnionych odmian, objętych listą obowiązującą w Generalnym Gubernatorstwie.

Jabłonie

a) Odmiany odporne na mrozy, niewymagające, owocujące stale i obficie, nadające się specjalnie do sadów włościańskich:

Oliwka żółta (Inflancka), Kronselska, Antonówka, Glogierówka, Grawsztynek inflancki, Ananas berżenicki, Malinowa oberlandzka, Kosztela, Bukówka (tylko

dla okręgu południowo-wschodniego dystryktu krakowskiego);

b) Odmiany bardziej wymagające, odpowiednie tylko dla dochodowych gospodarstw sadowniczych i na najlepsze gleby:

Landsberska, Złotka Redera, Królowa Renet (z wyłączeniem dystryktu warszawskiego), Cesarz Wilhelm, Pepina Londyńska.

Grusze

Zarówno dla sadów włościańskich, jak i dochodowych gospodarstw sadowniczych:

Lipcówka Kolorowa, Faworytka, Williamsa, Salisbury, Komisówka, Łukasówka, Ulmska (tylko dla dystryktu warszawskiego), Józefinka.

Śliwy

Zarówno dla sadów włościańskich, jak i dochodowych gospodarstw sadowniczych:

Jerozolimka (Brzoskwiniowa), Kirka, Mirabelka Flotowa, Renkloda Althana, Renkloda Ulena, Renkloda Zielona, Węgierka Włoska (Fellenberg), Węgierka Zwykła.

Czereśnie

Zarówno dla sadów włościańskich, jak i dochodowych gospodarstw sadowniczych:

Czarna Późna, Fromma, Koburska, Miodówka, Napoleonka, Olbrzymka Hedelfińska, Różowa Wczesna (Marmurkowa).

Wiśnie

Zarówno dla sadów włościańskich, jak i dochodowych gospodarstw sadowniczych:

Łutówka. Minister Podbielski, Ostheimska, Wczesna z Prin, Hiszpanka Późna, Lubka (tylko dla dystryktów krakowskiego i radomskiego).

Powyższa lista obowiązuje w całej pełni na obszarze starego Generalnego Gubernatorstwa, w Okręgu Galicja uwzględnia się jeszcze kilka innych odmian.

Dalszy warunek przyznania subwencji przewiduje utrzymanie dostatecznych odstępów między drzewkami. Najmniejszy odstęp między jabłoniami, gruszami i czereśniami (piennymi i półpiennymi) wynosi 10—12 m w każdym kierunku. Wiśnie szczepione na Prunus Mahaleb sadzić można w odstępach 5—6 m, pienne i półpienne wiśnie oraz śliwy w odstępach 6—8 m.

Najmniejszy odstęp dopuszczalny dla orzechów włoskich wynosi 15 m. Przy zachowaniu powyższych odstępów nie wolno sadzić pomiędzy drzewami żadnych innych kultur.

Subwencja wynosi w najlepszym wypadku 33% kosztów nabycia drzewek. Wypłaca się ją wnioskodawcy po przedłożeniu pokwitowanego rachunku, potwierdzenia właściwego instruktora ogrodnictwa o prawidłowym posadzeniu drzewek oraz deklaracji o przystąpieniu do Związku Ogrodniczego. Izbie Rolniczej przysługuje prawo skontrolowania prawdziwości danych oraz prawidłowego posadzenia drzewek. Stwierdziwszy pewne przekroczenia niezgodne z podaną powyżej instrukcją, lub usiłowanie obejścia tej ostatniej, Izba Rolnicza uprawniona jest do zażądania natychmiastowego zwrotu subwencji. Wnioskodawca winien przystąpić do Związku Ogrodniczego, celem uzyskania możności korzystania z fachowych porad, dotyczących zagadnień związanych z sadownictwem.

Podane wyżej w skrócie wytyczne znajdują również zastosowanie przy sadzeniu krzewów jagodowych. Z subwencji korzystać mogą wyłącznie ogrody o powierzchni powyżej 1/8 ha. Nie uwzględnia się przy tym zakładania plantacji na terenach zaperzonych lub na świeżo zaoranych łąkach.

Warunkiem uzyskania subwencji jest również i w tym wypadku zachowanie dostatecznie dużych odstępów między krzewami. Najmniejszy dopuszczalny odstęp wynosi dla porzeczek 2×2,50 m, agrestu 2×2 m, dla malin 1,80×0,60 m.

Subwencje na sadzenie krzewów jagodowych na powierzchni 1/8 ha wynoszą: porzeczki do 120,— zł., agrest do 200,— zł., maliny do 150,— zł. Celem uzyskania subwencji przedłożyć należy takie same dowody, jak podano wyżej.

Jak widzimy, Rząd Generalnego Gubernatorstwa otacza opieką również i sadownictwo. Zakrojona na szeroką skalę akcja pomocy w zakresie popierania i rozpowszechniania sadownictwa znajduje się w pełnym toku. Gdy zaś wszyscy sadownicy współpracować będą z Rządem w ramach powyższych wytycznych, praca uwieńczona zostanie wkrótce powodzeniem, a sadownictwo rozwinie się ponownie w całej pełni.

Zwiększenie produkcji krzewów owocowych

Szkody mrozowe zimy 1939/40 spowodowały, że na skutek zniszczenia olbrzymiej ilości drzew owocowych, zaopatrzenie rynku konsumpcyjnego w owoce stało się znikome. Koniecznym więc jest, powstałą lukę w zaopatrzeniu owocem uzupełnić możliwie szybko drogą uprawy krzewów owocowych.

Do tego zadania wciągnięto w roku ubiegłym wszystkie szkółki drzewek, którym polecono wyprodukować większą ilość krzewów owocowych, mianowicie agrestów i porzeczek w ilości dwóch milionów. Ta ilość krzewów miała być wyprodukowana w jesieni 1941 r. i wiosną 1942 r.

By jednak zapewnić sobie tę ilość produkcji, wyznaczono wszystkim większym szkółkom określone ilości kontyngentu. Na skutek jednak dużych trudności w uzyskaniu materiału do rozmnożenia, wyprodukowano 1,240.000 porzeczek i 67.288 agrestów, z czego jednak, z powodu niekorzystnych warunków, pewien jeszcze procent przepadnie.

W następstwie ważności całej akcji oraz spodziewanego dużego zapotrzebowania na krzewy, akcja zeszłoroczna będzie musiała być powtórzona. Dlatego szkółki drzewek winny się do tej akcji odpowiednio już teraz przygotować i postarać się o potrzebny materiał t. zw. sadzonki, odkłady.

Wysokość kontyngentów zostanie wyznaczona przez oddziały wyżywienia i rolnictwa przy każdym dystrykcie, o czym szkółkarze zostaną urzędowo powiadomieni. Koniecznym jest, ażeby w roku 1942/43 wyprodukowano pełne dwa miliony krzewów owocowych.

Technika mnożenia krzewów jest bardzo prosta.

Porzeczki można mnożyć w jesieni, a także w okresie wiosny, przy czym jesień daje lepsze wyniki. Sadzonki jesienne przyjmują się w wyższym procencie i rosną znacznie silniej od wiosennych. Jeżeli porą mnożenia jest wiosna, wtedy możliwie wcześnie należy tę czynność wykonać. Mnożenie agrestu stawia większe trudności, jest jednak także możliwe. Najlepsze wyniki osiąga się drogą obsypywania krzaków względnie robienia odkładów, nachylając gałązki do ziemi. Zabieg ten można wykonać na starszych już krzakach, rozrośniętych.

Pamiętajcie o szykowaniu kompostów, które stanowią podstawowy nawóz w sadach i warzywnikach

Zasady zakładania sadów włościańskich

Sady zakładamy zwykle w tym celu, ażeby dane gospodarstwo rolne uczynić więcej dochodowym. Sadownictwo bowiem utrzymuje się stale na wysokim poziomie opłacalności. Szczególnie w dobie obecnej, gdzie wskutek klęski mrozów zmarzło z górą 60% drzew owocowych, sady przynoszą wysokie zyski, a są wszelkie dane ku temu, że jeszcze przez długie dziesiątki lat będą one pewnem źródłem dochodu. Dowodów o rentowności sadów przytaczać nie będę, uważam bowiem, że każdy zainteresowany sadownictwem zna te kwestje doskonale. Chodzi mi tu natomiast o to, ażeby ci, którzy zamierzają jesienią posadzić pewną ilość drzew, mieli z nich w przyszłości korzyści.

Zaraz na wstępie muszę przestrzec, że drzewa owocowe, względnie sady, nie wszędzie udawać się będą, gdyż nie wszędzie znajdą dla siebie wymagane warunki. Dlatego więc o zakładaniu sadów i dochodach z nich mogą myśleć tylko ci, którzy posiadają właśnie te wymagane dla drzew owocowych warunki. Przedewszystkiem starać się musimy o to, by przyszły sad nie leżał zbyt daleko od większego rynku zbytu a w ostateczności niedaleko kolei względnie dobrej, bitej drogi. Dalej zwrócić uwagę należy na samo położenie miejsca pod sad. Dobrze będzie, jeżeli wybrane pole leży zdala od rzek, wód i jeżeli jest wyżej położone, a od strony zachodniej, możliwie także od strony północnej, chronione jakąkolwiek osłoną naturalną od wiatrów. Także sama wystawa musi być brana pod uwagę. W terenach górzystych, tylko wystawy słoneczne nadają się pod sady handlowe. Doniosłego znaczenia będzie tu sama gleba wraz z podglebiem. Na ten punkt, szczególnie na podglebie trzeba zwrócić baczną uwagę, gdyż od ziemi zależeć będzie w 80% przyszła opłacalność sadu. W złych warunkach szkoda drzew sadzić, bo przez to, że źle rosnąć będą, to znaczy słabo i krótko, narazimy się tylko na niepotrzebne kłopoty i straty. Wymagania drzew co do głębokości urodzajnej ziemi są różne. Grusza pod tym względem jest najwybredniejsza i udawać się będzie tylko na ziemiach głęboko urodzajnych, przepuszczalnych. Jabłoni i czereśni wystarczy gleba od 90 cm głęboka, a śliwom, wiśniom i drzewom karłowym, szczepionym na podkładach wolno rosnących od 70 cm. Tak samo i wodę zaskórną trzeba mieć na uwadze, która w ziemiach lekkich nie powinna być płyciej jak 1½ m, w ciężkich 2 m. Chcąc się przekonać o jakości gleby i głębokości wody zaskórnej, badamy cały teren w ten sposób, że w odstępach 40—30 m wykopujemy odpowiednio głębokie doły. Głębokość ich zależna będzie od rodzaju drzewa, jaki zamierzamy posadzić. Jeżeli więc mają to być jabłonie, a te wymagają głębokiej gleby przynajmniej na 90 cm, to próbny dół wybierzemy o 30 cm głębiej, zatem na 1,20 m. Tak głęboki dół da nam wierny obraz podglebia. Po dokładnym zbadaniu gleby i podglebia, a także wilgoci w niej zawartej przystępujemy do wytyczania, czyli wyznaczania miejsc pod drzewka. Przedtem jednak musimy się zapoznać z odległościami, w jakich dane drzewka mają być wysadzone. Najrzadziej czyli w największych odstępach sadzimy orzechy włoskie, bo co 20 m w kwadrat. W formie zwartych sadów sadzi się je rzadziej i raczej tylko gdzieś przy budynkach, drogach i t. p. Czereśnie i jabłonie nie należy sadzić gęściej jak 10×10 m. Rzadsze sadzenie np. 12×10 m będzie korzystniejsze. Grusze też mogą być sadzone w tych samych odstępach, chociaż odległości 10×9 m też im wystarczają. Śliwy i wiśnie sadzimy 7×7 m, a drzewa krzaczaste na karłowych podkładach 6×5 m. Jeżeli do obsadzenia mamy teren o pewnym spadzie, to im on jest silniejszy, tem gęściej sadzić można drzewka. Oczywiście, że różnic tu zbyt wielkich nie będzie i jak np. przy jabłoniach sadzonych na bystrym stoku wyniosą one nie więcej jak 1—2 m. Jeżeli teren jest równy i w sadzie pomiędzy drzewami mają być uprawione jakiekolwiek rośliny dochodowe, to zależnie od ich wymagań odległości dla drzew muszą być zwiększone, np. 12×12 m. Stosowanie w sadzie międzyplonu jest bardzo wskazane, gdyż wtedy dochodowość z pola zajętego pod sadem znacznie wzrasta. Ma to znaczenie przede wszystkim wtedy, gdy drzewka są jeszcze młode i słabo owocują.

Stosując jednak ten system (z międzyplonem), pamiętać trzeba stale o intensywnem nawożeniu, które w miarę wymagań stawianych przez tym względem przez daną roślinę, musi być odpowiednio normowane. Dodać tu jeszcze muszę, że na ziemiach mokrych, słabo przepuszczalnych, a których z jakichkolwiek powodów osuszyć nie możemy, sady handlowe szkoda zakładać. Często polecane tak zwane sadzenie „na kopcach" też nie daje dobrych wyników i stosowane może być tylko w sadach amatorskich.

Sady zakładamy zwykle w tym celu, ażeby dane gospodarstwo rolne uczynić więcej dochodowym. Sadownictwo bowiem utrzymuje się stale na wysokim poziomie opłacalności. Szczególnie w dobie obecnej, gdzie wskutek klęski mrozów zmarzło z górą 60% drzew owocowych, sady przynoszą wysokie zyski, a są wszelkie dane ku temu, że jeszcze przez długie dziesiątki lat będą one pewnym źródłem dochodu. Dowodów o rentowności sadów przytaczać nie będę, uważam bowiem, że każdy zainteresowany sadownictwem zna tę kwestię doskonale. Chodzi mi tu natomiast o to, ażeby ci, którzy zamierzają jesienią posadzić pewną ilość drzew, mieli z nich w przyszłości korzyści.

Zaraz na wstępie muszę przestrzec, że drzewa owocowe, względnie sady, nie wszędzie udawać się będą, gdyż nie wszędzie znajdą dla siebie wymagane warunki. Dlatego więc o zakładaniu sadów i dochodach z nich mogą myśleć tylko ci, którzy posiadają właśnie te wymagane dla drzew owocowych warunki. Przede wszystkim starać się musimy o to, by przyszły sad nie leżał zbyt daleko od większego rynku zbytu a w ostateczności niedaleko kolei względnie dobrej, bitej drogi. Dalej zwrócić uwagę należy na samo położenie miejsca pod sad. Dobrze będzie, jeżeli wybrane pole leży zdala od rzek, wód i jeżeli jest wyżej położone, a od strony zachodniej, możliwie także od strony północnej, chronione jakąkolwiek osłoną naturalną od wiatrów. Także sama wystawa musi być brana pod uwagę. W terenach górzystych, tylko wystawy słoneczne nadają się pod sady handlowe. Doniosłego znaczenia będzie tu gleba wraz z podglebiem. Na ten punkt, szczególnie na podglebie trzeba zwrócić baczną uwagę, gdyż od ziemi zależeć będzie w 80% przyszła opłacalność sadu. W złych warunkach szkoda drzew sadzić, bo przez to, że źle rosnąć będą, to znaczy słabo i krótko, narazimy się tylko na niepotrzebne kłopoty i straty. Wymagania drzew co do głębokości urodzajnej ziemi są różne. Grusza pod tym względem jest najwybredniejsza i udawać się będzie tylko na ziemiach głęboko urodzajnych, przepuszczalnych. Jabłoni i czereśni wystarczy gleba od 90 cm głęboka, a śliwom, wiśniom i drzewom karłowym, szczepionym na podkładach wolno rosnących od 70 cm. Tak samo i wodę zaskórną trzeba mieć na uwadze, która w ziemiach lekkich nie powinna być płycej jak 1½ m, a w ciężkich 2 m. Chcąc się przekonać o jakości gleby i głębokości wody zaskórnej, badamy cały teren w ten sposób, że w odstępach 40—30 m wykopujemy odpowiednio głębokie doły. Głębokość ich zależna będzie od rodzaju drzewa, jakie zamierzamy posadzić. Jeżeli więc mają to być jabłonie, a te wymagają głębokiej gleby przynajmniej na 90 cm, to próbny dół wybierzemy o 30 cm głębiej, zatym na 1.20 m. Tak głęboki dół da nam wierny obraz podglebia. Po dokładnym zbadaniu gleby i podglebia, a także wilgoci w niej zawartej przystępujemy do wytyczania, czyli wyznaczania miejsc pod drzewka. Przed tym jednak musimy się zapoznać z odległościami, w jakich dane drzewka mają być wysadzone. Najrzadziej czyli w największych odstępach sadzimy orzechy włoskie, bo co 20 m w kwadrat. W formie zwartych sadów sadzi się je rzadziej i raczej tylko gdzieś przy budynkach, drogach itp. Czereśnie i jabłonie nie należy sadzić gęściej jak 10x10 m. Rzadsze sadzenie np. 12x10 m będzie korzystniejsze. Grusze też mogą być sadzone w tych samych odstępach, chociaż odległości

10x9 m też im wystarczają. Śliwy i wiśnie sadzimy 7x7 m, a drzewa krzaczaste na karłowych podkładach 6x5 m. Jeżeli do obsadzenia mamy teren o pewnym spadzie, to im on jest silniejszy, tym gęściej sadzić można drzewka. Oczywiście, że różnic tu zbyt wielkich nie będzie i np. przy jabłoniach sadzonych na bystrym stoku wyniosą one nie więcej jak 1—2 m. Jeżeli teren jest równy i w sadzie pomiędzy drzewami mają być uprawione jakiekolwiek rośliny dochodowe, to zależnie od ich wymagań odległości dla drzew muszą być zwiększone np. wskazane, gdyż wtedy dochodowość z pola zajętego pod 12x12 m. Stosowanie w sadzie międzyplonu jest bardzo sadem znacznie wzrasta. Ma to znaczenie przede wszystkim wtedy, gdy drzewka są jeszcze młode i słabo owocują.

Stosując jednak system (z międzyplonem), pamiętać trzeba stale o intensywnym nawożeniu, które w miarę wymagań stawianych pod tym względem przez daną roślinę, musi być odpowiednio normowane. Dodać tu jeszcze muszę, że na ziemiach mokrych, słabo przepuszczalnych, a których z jakichkolwiek powodów osuszyć nie możemy, sady handlowe szkoda zakładać. Często polecane tak zwane sadzenie „na kopcach" też nie daje dobrych wyników i stosowane może być tylko w sadach amatorskich.

Zbiór i rozdział produktów ogrodniczych

Przepisy odnoszące się do regulacji rynku mają na celu zapewnienie równomiernego i sprawiedliwego zaopatrzenia ludności produktami ogrodniczemi w obrębie całego dystryktu, przy czym nie dopuszcza się do pokrzywdzenia okręgów z natury gorzej zaopatrzonych. Producenci mają zatem obwiązek oddać do dyspozycji Władz produkty ogrodnicze; a przepisy regulacyjne kierują ujęciem i rozdziałem. Zupełne ujęcie jest przy tym zasadniczym warunkiem dla unormowanego i uporządkowanego rynku. W rozstrzygających zmaganiach na śmierć i życie, między bolszewizmem i narodami Europy, odgrywa wyżywienie rolę rozstrzygającą. Przez samo to produkty ogrodnicze zyskują coraz to więcej na znaczeniu. Dlatego też Główny Oddział Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie G. G. wydał rozporządzenine z dnia 4 czerwca i 31 sierpnia 1942 w sprawie ujęcia i rozdziału produktów ogrodniczych.

Producent, który często widzi w tych zarządzeniach tylko uszczuplenie swych praw, powinien zrozumieć również, że rozstrzygająca walka, jaka się obecnie toczy, nakłada na niego jeszcze obowiązki wobec ogółu. Ażeby ujęcie przeprwadzić możliwie kompletnie, utworzono w każdym powiecie dystryktu krakowskiego (podobnie jak w innych dystryktach) centralną zbiornicę dla ujęcia produktów. Tej zbiornicy podlega skolei szereg zbirnic lokalnych, które są rozproszone w poszczególnych powiatach zależnie od ich wielkości i intensywności uprawy warzyw i drzew owocowych.

Zbiornice lokalne mają dla celów rozpoznawczych numerację odnośnej centrali i swoją własną, tak, że jest możliwem stwierdzenie, do której zbiornicy centralnej należą i w którym powiecie leżą. Jak się zatym odbywa ujęcie produktów ogrodniczych i ich rozdział w obrębie dystryktu krakowskiego?

W myśl § 2 rozporządzennia o ujęciu i rozdziale produktów ogrodniczych z dnia 4 czerwca 1942, są zobowiązani producenci do odstawiania wszystkich produktów ogrodniczych służących do wyżywienia jak:

1) jarzyny wszelkiego rodzaju, rorśliny korzenne,

2) owoce wszelkiego rodzaju, jagody świeże i suszone grzyby, o ile nie są przeznaczone dla bezpośredniej własnej konsumcji w gospodarstwie. To samo odnosi się dla zbieraczy wyżej wspomnianych dzik orosnących płodów. Odstawa ma miejsce w już wspomnianych zbiornicach powiatowych i lokalnych — ustanowionych przez Gubernatora Dystryktu — Oddział Wyżywienia i Rolnictwa. Tym samym jest jasno postanowione, że producent jest zobowiązannny do odstawy swych produktów. Ze zbiornicy lokalnej przechodzą wszystkie produkty ogrodnicze do centralnej zbiornicy powiatowej. Ujęcie produktów na tym się kończy, a w życie wchodzi regulacja rynku zbytu. Codzienne meldunki zbiornic o całym dostarczonym towarze ‚skierowane do t. zw. „Bezugsgemeinschaft" podlegające bezpośrednio Gubernatorowi Dystryktu, Oddział Wyżywiena i Rolnictwa) dają tej instytucji obraz o dostarczonym towarze w całym dystrykcie.

Choć jest bardzo pomyślnym i pożądanym, aby właśnie w miesiącach letnich znajdowany się na stołach owoce i jarzyny w ilościach wystarczających dla każdego konsumenta, to jednak nie mniej ważnym jest zaopatrzenie rynku na okres zimowy. W tym celu po przez ustalonych hurtowników muszą być zaopatrzone także przez Składnicę Powiatową wytwórnie przetwórcze.

Na pierwszym miejscu znajdują się fabryki marmelady, konserw i suszarnie jarzyn. W lecie musi być wyprodukowana marmelada, potrzebna na cały rok. Otóż marmelady potrzebne są w wielkiej ilości, ponieważ inne środki używane do smarowania chleba, jak smalec i masło znajduje się tylko w bardzo ograniczonych ilościach. Przez zwiększenie produkcji marmelady można usunąć braki. Podobnie jest z konserwami jarzyn, z suszonymi jagodami i grzybami, które powinny nam dopomóc do przetrwania w miesiącach zimowych. Jest zatym najważniejszym zadaniem reglamentacji rynku dysponować w zbiornicach tak, żeby się nic nie zmarnowało i żeby w zimie było dosyć zapasów do dyspozycji dla zaopatrzenia całej ludności.

To zadanie oczywiście może ulec wykonaniu, o ile każdy producent i członek zbiornicy przyczyni się do zupełnego ujęcia produktów.

Na reglamentacji rynku zbytu ciąży też obowiązek zaopatrzenia za pośrednictwem hurtowników wielkich konsumentów (restauracje, kasyna, lazarety, szpitale, przytułki) oraz detalistów. Oczywiście, celem zaopatrzenia zimowego, nie jest możliwym zaspokojenie wszystkich życzeń konsumentów, z których nie jeden pyta się nieraz, co się stało z rozmaitymi produktami odstawionymi przez producenta, a nie spotykanymi na targu. Pod tym względem należy wymagać od konsumenta zdyscyplinowania objawiającego się tym, że się nie zawsze żąda tego czego jest mało, lub wogóle na rynku nie ma, lecz że się zadawalnia tym, co detalista dostarczyć może. Dlatego nie jest możliwym dostarczenie owoców w lecie i jagód w dużych ilościach, ponieważ potrzebne są dla produkcji soków. Przypomnijmy sobie, jak czujemy się zadowoleni w zimie, mając do dyspozycji flaszkę soku owocowego.

Warunkiem szybkiego i sprawnego przebiegu całego ujęcia i rozdziału produktów ogrodniczych — co dopiero opisanego — jest, by producent i pracownik zbiornicy możliwie kompletnie odstawiali towar, a konsument wykazywał konieczne zdyscyplinowanie. Jak to jednak wygląda w rzeczywistości?

Szereg producentów nie spełnia wogóle lub spełnia niedbale swe obowiązki odstawy. Nie zdaje sobie przy tym sprawy, że w ten sposób zagraża poważnie zaopatrzeniu ogółu ludności podczas zimy. Niedbała odstawa prowadzi do niewystarczającego zaopatrzenia wytwórni przetwórczych. Ilości marmelady, suszonych jarzyn, konserw, soków konieczne dla wystarczającego zaopatrzenia nie mogą być wyprodukowane i zabraknie ich w miesiącach zimowych.

Brak danego towaru pociąga za sobą podrożenia, które ogółowi konsumentów prawie uniemożliwia kupno. Poza tym wyżywienie ogółu ludności ulega pogorszeniu lub nawet zagrożeniu. Powinno stać się jasnym dla każdego producenta, jakie znaczenie posiada zupełne ujęcie produktów dla zaopatrzenia ogółu ludności.

Zwalczajmy szkodniki i choroby w przechowalniach

Powinno być regułą przechowywanie przez zimę tylko owoców zupełnie zdrowych. Każdy ślad uszkodzeń, czy porażenia chorobą może po jakiemś czasie spowodować gnicie owoców. Często jednak zdarza się w praktyce, że minimalne jakieś uszkodzenia ujdą bystrego oka gospodarza i chory owoc dostaje się do przechowalni.

Często zachodzi wypadek, że jabłka są zarażone przez owocówkę. Zwykle drugie pokolenie tego szkodnika składa jaja na dojrzewających owocach, a wylęgająca się gąsieniczka wgryza się w jabłka (czasem też w gruszki), zostawiając za sobą malenki tylko ślad. W jesieni, dopóki temperatura jeszcze bardzo nie spadnie, gąsieniczki żerują i dorastają prawie do definitywnej wielkości, i po opuszczeniu owoców zimują w kątach i szparach ścian przechowalni, i dopiero na wiosnę kończą swój rozwój. Wylęgające się motylki opuszczają kryjówki i lecąc ku światłu, zbierają się zwykle na oknach. Nieraz spotyka się ich w przechowalniach wprost setkami. Jedno otwarcie okna, a dziesiątki szkodników wylatuje do sadu i rozpoczyna swoje niszczycielskie działanie. Tak więc przez nieostrożność przechowalnia stała się wychowalnią szkodników. Jakże jednak łatwo temu zaradzić! Wystarczy do okien założyć szczelną ramę z gęstą siatką (taką, jaką stosuje się w spiżarniach przeciw muchom). Rama ta naturalnie nie powinna przeszkadzać w otwieraniu okna. Na wiosnę musimy co jakiś czas niszczyć, najlepiej przez rozgniecenie, zbierające się na ramie motylki-owocówki.

Przechowalnie są też przypadkowymi rozmnażalniami wielu chorób grzybkowych, powodujących gnicie owoców. Jest ich kilka: brunatna zgnilizna, zielona zgnilizna, zgnilizna popielata, sierpikowa i gorzka, oraz tak zwana piegowatość.

Najczęstszą chorobą jest zgnilizna brunatna, powodowana przez grzybka Monilia fructigena. Poraża ona często owoce jeszcze niedojrzałe, wiszące na drzewie. Atakuje ona najczęściej owoce zranione, nadgryzione przez owady, pęknięte itp. Z początku grzyb rozwija się wewnątrz owocu. Dopiero w dalszym rozwoju występuje zbrunatnienie skórki, które powoli zajmuje dużą część powierzchni owocu. Cała ta część jabłka lub gruszki jest wewnątrz zgniła. Na powierzchni pojawiają się białe krupki pleśni ułożone w postaci kół współśrodkowych. Tak dzieje się u odmian delikatnych, o cienkiej skórce. W jabłkach o skórce grubszej, a także u innych o ile są przechowywane w chłodzie i ciemności, nie tworzą się na powierzchni białe owocnie grzybka, który kryje się we wnętrzu i wypełnia cały owoc, a skórka owocu wtedy czernieje. Jest to odmiana choroby zwana czarną zgnilizną.

Zgnilizna zielona bywa też często obserwowana. Powoduje ją pospolity grzybek pleśniowy zwany pędzlakiem (Penicilium glaucum). Choroba ta występuje najczęściej dopiero na owocach dojrzałych. Porażony miąższ jest jasno brunatny i ma wygląd szklisty. Owocując, grzybek wytwarza na powierzchni owoców zielone kupki. Zielona zgnilizna występuje najłatwiej w średniochłodnej temperaturze piwnicznej.

Zgnilizna popielata (Botrytis cinerea) występuje w postaci szarego nalotu w okolicy kielicha i do rozwoju potrzebuje środowiska cieplejszego i wilgotnego.

Zgnilizna cierpikowa wytwarza w komorze nasiennej owocu białą lub czerwoną poduszeczkę grzybni, która rozprzestrzenia się w miąższu owocu powodując gnicie od środka.

Jak sama nazwa mówi, zgnilizna gorzka powoduje smak gorzki owocu. Natomiast piegowatość objawia się przez wystąpienie plamek i zapadnięć, co przypomina potłuczenie gradem. Pod tymi plamkami leżą w miąższu brunatne wysepki, zaś owoc nabiera gorzkiego smaku. Choroba ta występuje na delikatnych odmianach jabłek, a także gruszek.

Jak widzimy wszystkie wymienione choroby rozwijają się w podobnych warunkach. Nie wszystkie są jednak jednakowo niebezpieczne. Większość jest jednak bardzo zaraźliwa. Jedne przenoszą się przez zetknięcie się, inne przez powietrze, to jest przez łatwo unoszące się zarodniki. Dużą rolę odgrywa przy zakażeniu stan zdrowotny owocu w czasie zbioru. Dlatego kardynalną zasadą jest delikatne obchodzenie się z owocami w czasie zbioru. Każde bowiem nawet najmniejsze uszkodzenie skórki otwiera grzybkom bramę do wnętrza owocu.

Gdy jednak choroby objawią już swą działalność w przechowalni, należy systematycznie przebierać nadpsute owoce, aby zapobiec zarażeniu okazów zdrowych. Trzeba tutaj zwrócić uwagę na to, że zebrane zgniłe owoce należy palić lub zakopywać głęboko w ziemi, nie zaś wyrzucać na śmietnik lub kompost, skąd zarodniki chorób łatwo mogą przenieść się do sadu.

Ważne jest utrzymywanie w przechowalni odpowiednio niskiej temperatury. Nie powinna ona przekraczać 5° C, zaś nie może opadnąć poniżej —2° C. W przechowalni należy też za pomocą wietrzenia regulować nasilenie wilgotności. Wiemy, że nadmierna wilgoć sprzyja rozwojowi grzybów. Z drugiej strony suchość powietrza źle wpływa na owoce, które kurczą się i tracą wartość handlową. Tu więc przechowalnik musi sobie wyrobić odpowiednie wyczucie, jaka wilgotność będzie dla jego przechowalni najodpowiedniejsza. Sądzimy jednak, że lepiej zaryzykować warunki bardziej suche niż wilgotne.

Stała więc opieka nad przechowalnią opłaca się sowicie.

Przestawienie produkcji roślin kwitnących

W zimie 1941/42 nałożono obowiązek na zakłady produkcji roślin kwitnących i ozdobnych, ażeby przynajmniej 50% powierzchni swoich szklarni i wszystkich inspektów przestawiły na produkcję warzyw pod szkłem. Przeprowadzenie tego zarządzenia nastręczało częściowo wiele trudności, ponieważ niektóre zakłady rozporządzały większą ilością roślin, które wyprodukowane były znacznymi kosztami i do czasu rozpoczęcia uprawy warzyw nie mogły być w stanie sprzedaży. Z tego powodu przy sprawdzaniu wykonania powyższego zarządzenia liczono się z powyższą okolicznością. Tylko w szczególnych pojedynczych wypadkach, gdzie jawnie stwierdzono brak dobrej woli, tam interweniowano. Z drugiej strony udało się niektórym zakładom przestawić swoje gospodarstwo na warzywa prawie w 100%, co oczywiście zasługuje na wyróżnienie.

Przestawienie zakładów ogrodniczych, produkujących rośliny kwitnące i ozdobne, na warzywnictwo obowiązuje, rzecz zrozumiała, także i w przyszłym roku gospodarczym. Każde gospodarstwo, które produkowało rośliny kwitnące i ozdobne, musi przynajmniej połowę swoich szklarni i wszystkie inspekta przeznaczyć w przyszłej wiośnie pod uprawę warzyw pod szkłem. Każdy ogrodnik ma po temu dostateczną ilość czasu, ażeby już teraz przygotować się do właściwego przestawienia swego gospodarstwa.

Wykonanie wymienionych zarządzeń będzie ostro kontrolowane. Niestosujący się do zarządzeń narażą się na przykre kary.

Przestawienie się na warzywnictwo jest dla tego pożądane, ażeby istniejący brak urządzeń do pędzenia warzyw przynajmniej częściowo usunąć, a z drugiej strony tak bardzo potrzebną i konieczną zwyżkę produkcji wczesnych warzyw osiągnąć. Powinno się i należy

w każdym wypadku wyprodukować więcej warzyw pod szkłem, jak dotychczas. To oznacza, że zbiór warzyw w szklarniach powinien już wtedy nastąpić, kiedy jeszcze nie można tego samego rodzaju warzywami dysponować z inspektów. Także warzywa z inspektów muszą wcześniej przychodzić, aniżeli te same warzywa z gruntu.

Szklarnie oraz inspekta, przeznaczone do uprawy warzyw, służyć będą temu celowi mniej więcej od połowy lutego do połowy lipca. Przesunięcie zbioru wymaga właściwego i w swoim czasie przygotowania kultur. Niektórzy ogrodnicy w ubiegłym roku doprowadzili do końca najprzód swoje kultury z roślinami kwitnącymi, a następnie dopiero po opróżnieniu szklarni, to znaczy w kwietniu i maju obsadzili je warzywami, przez co oczywiście zbiór tych warzyw był znacznie opóźniony. Te metody uważać należy za dziecinne, to też w przyszłości niestosowanie się do nowo wydanych zarządzeń będzie karane.

Tego rodzaju przestawienie na warzywnictwo daje zainteresowanym duże ułatwienia, bowiem kwestia zaopatrzenia zakładów w węgiel jest tu znacznie łatwiejszą. Zaoszczędzić można tutaj dużo na opale, gdyż warzywa, prowadzone pod szkłem, znoszą znacznie niższą temperaturę, aniżeli wrażliwe rośliny kwitnące. Częściowo dla kultur warzywnych pod szkłem późniejszych wogóle opalanie szklarni jest zbędne. Wyjątek stanowią tutaj jedynie ogórki, na produkcję jednak których nie kładzie się szczególnego znaczenia. Do warzyw, które należy prowadzić pod szkłem, zalicza się: sałatę, rzodkiewkę, szpinak, marchew, kalarepę i kalafiory, a w uprawach późniejszych pomidory i ogórki inspektowe. Z tymi gatunkami warzyw można ułożyć cały szereg rozmaitych zmiennych płodozmianów, które przy odpowiednim wykorzystaniu stojących do dyspozycji powierzchni również mogą dać dobre zyski. Przyjąc należy, że dochody ogólne będą tu niższe, aniżeli przy uprawie roślin kwitnących, trzeba jednak to uwzględnić, że wydatki w produkcji warzyw są znacznie mniejsze.

Ważnem bowiem dla ogrodników jest nie to, że się robi duże obroty, lecz korzyść, względnie zyski, jakie pozostają po odciągnięciu wszystkich wydatków, związanych z produkcją.

Przy przestawieniu na warzywnictwo także i na to należy zwrócić uwagę, gdy np. rozsady warzyw produkuje się w większych ilościach w szklarniach lub inspektach, t. zn. wysiewając i pikując je tam. Jeżeli taka rozsada zostanie należycie wyprodukowana i jako mocna, dość wcześnie wysadzoną będzie do gruntu, oczywiście, jak na to tylko pozwolą warunki atmosferyczne, to wtedy można myśleć o wcześniejszym zbiorze. Zakłady kwieciarskie, idąc po tej linii, mogą w ten sposób dość wybitnie dopomóc swoim kolegom po fachu, uprawiającym warzywa w gruncie; w ten sposób mogłyby te zakłady, które posiadają szklarnie, przejąć produkcję rozsad dla wszystkich tych warzywników, którzy nie posiadają do tego celu odpowiednich urządzeń.

Jest cały szereg możliwości takich, przy pomocy których możnaby czynić różne przestawienia w gospodarstwie. W wysokim stopniu zależnem to jest od zręczności danego ogrodnika.

Dojrzewanie i sprzęt cebuli

Cebulę zalicza się do najważniejszych naszych przypraw kuchennych. Rola jej podczas wojny jeszcze przybrała na znaczeniu, stąd i popyt na nią zwiększył się znacznie. Przy małym urodzaju tej rośliny w ubiegłym roku i dużym zapotrzebowaniu, cebula obecnie, obok nasion roślin strączkowych, jest najbardziej poszukiwanym warzywem.

Pragnę tu zamieścić parę uwag, dotyczących postępowania przy sprzęcie tej rośliny.

Objawem kończącego się okresu wzrostu, a więc objawem dojrzewania, jest załamywanie się szczypioru tuż u jego nasady, w t. zw. szyjce. Cebula kładzie się, jak mówi praktyk. Po załamaniu się szczypioru, szyjka, a później szczypior zasycha zupełnie. Z punktu widzenia zwiększenia się wysokości plonu, słuszną jest tendencja, by do sprzętu przystępować dopiero wtedy, gdy cebula przestała rosnąć, gdy więc szczypior się załamał. Przy kwestji tej należy jednak na parę momentów zwrócić uwagę.

Jeżeli cebula po załamaniu się szczypioru dłużej pozostaje w ziemi, zwłaszcza w okresie częstych deszczów, zaczyna wypuszczać świeże korzenie. Do stadium tego nie powinno się w żadnym razie dopuścić, cebula bowiem traci bardzo na wartości jako materiał do przechowania, w przechowalni prędzej zaczyna wypuszczać świeży szczypior i korzenie.

Cebula jest rośliną obcopylną, zwykle nie całkowicie wyrównaną, co przy pewnych różnicach w zewnętrznych warunkach wzrostu dla poszczególnych cebul, powoduje, że załamywanie się szczypioru rozciąga się na dosyć długi okres czasu. Ilustrują to cyfry z cebulą Wolską, uprawianą z dymki, z rozsady i z siewu wprost do gruntu w Skierniewicach z r. 1934.

% roślin z załamanym szczypiorem dn.:

Sposób uprawy	9. 7.	16. 7.	23. 7.	31. 7.	7. 8.	14. 8.	21. 8.	28. 8.	4. 9.	11. 9.
z dymki	3.8	26.8	46.0	98.0	98.6	99.2				
z rozsady		0.3	26.0	57.3	80.9	90.0	92.4	95.6	98.6	
z siewu			1.2	5.0	9.7	16.5	28.1	43.5	85.7	89.3

Z wyrywaniem cebuli, nie należy więc czekać aż wszystka cebula się położy, ale przystępować do sprzętu, gdy około 80—90% roślin posiada załamany szczypior. Wtedy nie ryzykuje się, że cebula już dojrzała może wypuścić świeże korzenie, a przy tym normalna cebula o cienkiej szyjce, jeszcze stojąca w momencie sprzętu, nic przez to nie traci na swej wartości jako materiał do przechowania.

Istnieją dane w literaturze amerykańskiej, że cebula przeznaczona do przechowania nie powinna być zbyt dojrzała. Doświadczenia przeprowadzone w Skierniewicach opinję tę potwierdzają, co ilustrują następujące cyfry:

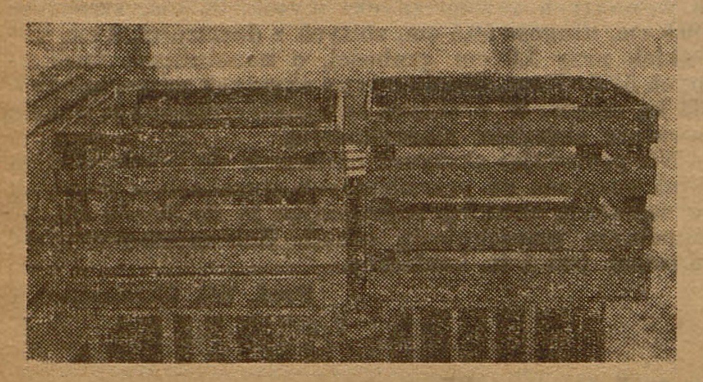
Serja	Data sprzętu	Dosuszana w polu po wyrwaniu przez	Pozostałość cebuli handlowej w % wagi początkowej		
			4. II.	1. IV.	27. V.
I.	10. VIII.	1 tydzień	89.9	86.7	46.8
	24. VIII.		92.2	89.1	63.8
	7. IX.		92.0	88.8	70.2
II.	10. VIII.	2 tygodnie	91.8	87.4	65.1
	24. VIII.		92.5	88.2	65.6
	7. IX.		93.2	89.7	38.6

Jak z cyfr tych widać, do końca marca wszystka cebula przechowała się prawie jednakowo: pod koniec maja natomiast zaznaczają się różnice w ilości pozostałej cebuli handlowej na korzyść dwóch wcześniejszych sprzętów.

W normalnych warunkach do sprzętu cebuli z dymki przystępuje się pod koniec lipca, a z rozsady pod koniec sierpnia. Sprzęt i dosuszanie przy tych metodach uprawy odbywa się więc jeszcze w okresie wysokiej temperatury, a cebula przy korzystnych warunkach glebowych jest przy sprzęcie prawie wszystka dojrzała. Nieco gorzej przedstawia się sprawa z cebulą z siewu, która zwłaszcza w latach o spóźnionej wiośnie i chłodnym lecie, jak to typowo wystąpiło w roku obecnym, długo nie wykazuje tendencji do dojrzewania. Jak w takim wypadku postąpić?

Utarł się w pewnych okolicach zwyczaj sugerowany i przez niektóre podręczniki warzywnictwa rozpowszechniony, że tego rodzaju cebuli, która długo nie zasycha, należy pomóc do dojrzewania, łamiąc szczypior przez

wałowanie jej wałkiem drewnianym. Postępowanie to uważam za nie tylko niecelowe, ale nawet szkodliwe. Zabieg ten jest niecelowy, bo u przeciętnych, normalnie wykształconych roślin cebuli, za wyjątkiem t. zw. bąków, cebul o bardzo grubej szyjce, wogóle nie załamującej się, zasycha szyjka po wyrwaniu łatwo i normalnie. Jak wykazałem cyframi wyżej, tego rodzaju niedojrzała cebula, wyrywana przy stojącym szczypiorze, jest nawet lepszym materiałem do przechowania, niż cebula w zupełności dojrzała. Szkodliwość wałowania cebuli upatruję w tym, że przy wałowaniu szczypior, jeżeli ma nie powstać z powrotem, musi zostać złamany u samej nasady szyjki. Uszkodzenie tego rodzaju szczytowych partji łusek samej cebuli wpływa ujemnie na przechowanie. Ma to wpływ analogiczny, jak obcinanie szczypioru tuż przy samej cebuli, co pobudza wcześniejsze wyrastanie świeżego szczypioru w przechowalni.



Skrzynki cebulowe: warszawska i amerykańska

Kiedy więc należy przystępować do sprzętu tego rodzaju późnej, nie mającej tendencji dojrzewania cebuli? Za wczesne wyrwanie takiej cebuli jest niewskazane, odbiłoby się bowiem na wysokości plonu. Z drugiej strony przy opóźnieniu wyrwania, nastręczają się producentowi trudności z dosuszeniem cebuli. W warunkach skierniewickich do sprzętu siewki przystępujemy z reguły około 10 września. Przesuwanie terminu sprzętu na drugą połowę września jest niewskazane, panujące bowiem już wtedy chłody, a często i deszcze utrudniają bardzo należyte dosuszenie cebuli.

Mówiąc o szybkości dojrzewania cebuli, warto tu jeszcze wspomnieć, że roślina ta dochodzi najszybciej do pełnego rozwoju, załamując szczypior, w warunkach dostatecznego, a przy tym pełnego nawożenia, o odpowiednim ustosunkowaniu poszczególnych składników pokarmowych. Dla ilustracji przytoczę kilka cyfr z doświadczeń skierniewickich z cebulą z rozsady z poletek od kilku lat stale otrzymujących jednakowe nawożenie, a więc jednostronnie wyczerpanych z poszczególnych składników pokarmowych.

% roślin z załamanym szczypiorem

Nawożenie	13. VIII.	27. VIII.	20. IX.	8. VIII.	22. VIII.	12. IX.
		1934			1935	
0	0,5	2,5	3,4	0,1	0,1	0,8
Ca N P K	33,5	62,1	88,1	18,8	68,3	100,0
N P K	9,7	27,1	55,1	13,1	51,5	96,4
P K	9,9	26,7	61,1	3,2	14,7	82,4
P N	3,8	11,2	27,6	0,1	0,8	3,9
K N	3,1	10.6	37,7	2,1	11,2	62,9

Na pełnym nawożeniu z wapnem — CaNPK cebula, znajdując w glebie potrzebne składniki pokarmowe, rozwijała się najszybciej, stąd i dojrzewanie jej szybciej następowało.

Prawie we wszystkich podręcznikach przestrzega się przed uprawą cebuli w pierwszym roku po oborniku, rzekomo dlatego, że cebula w takich warunkach nie dojrzewa, zalecając uprawę w drugim roku po oborniku. Przytoczę tu cyfry z innego doświadczenia skierniewickiego, wykazujące, że szablonowe recepty często próby życia nie wytrzymują:

% roślin z załamanym szczypiorem

	11. VIII.	25. VIII.	8. IX.	8. VIII.	29. VIII.	12. IK.
		1934			1935	
Cebula bez płodozmianu corocznie nawożona obornikiem	86	94	98	19	66	95
Cebula w płodozmianie w drugim roku po oborniku	19	87	97	6	23	90
Cebula bez płodozmianu na nawozach mineralnych	27	58	84	12	41	89
Cebula w płodozmianie na nawozach mineralnych	13	35	73	5	25	71

Z cyfr tych widać, że w warunkach skierniewickiej bielicy, ubogiej w próchnicę, uprawa cebuli bezpośrednio po oborniku przyoranym jesienią stwarzała dla tej rośliny najlepsze warunki szybkiego rozwoju, a również i plony w tym wypadku były najwyższe.

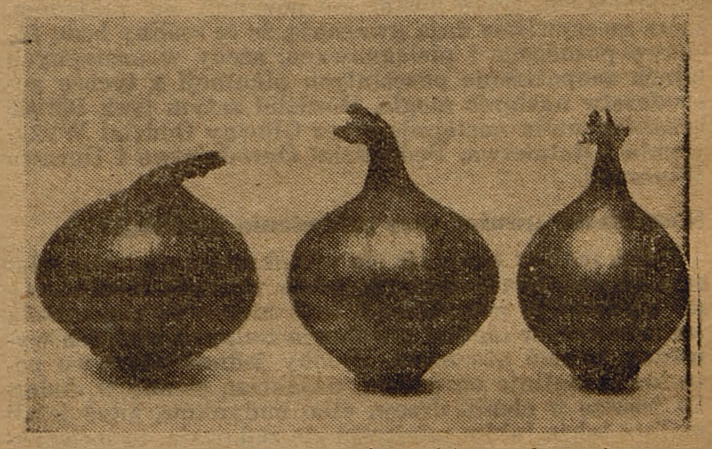
Omówiwszy sprawy związane z terminem sprzętu cebuli przejdziemy teraz do samego sprzętu. Wyrwaną cebulę zostawia się w polu do przeschnięcia. Postępowanie może tu być różne, w zależności od warunków. Przy uprawie na mniejszą skalę zwozi się wyrwaną cebulę w podwórze i tu rozpościera w jednej warstwie na miejscu suchym i słonecznym, zostawiając ją tak do zupełnego zaschnięcia szyjki. Nie dysponując dostatecznym ubitym miejscem, można na dosuszenie wybrać kawałek gruntu uprawnego, który wałuje się przed rozłożeniem na nim cebuli.

Przy uprawie na dużą skalę dosusza się cebulę na miejscu, gdzie rosła, przewożenie byłoby tu za kłopotliwe.

Zachodzi teraz pytanie, jak długo zostawić cebulę w polu po wyrwaniu, a również, czy zwozić ją pod dach ze szczypiorem, czy też przedtym szczypior obciąć.

W niektórych okolicach zostawia się cebulę conajmniej 2 tygodnie w polu, następnie zaś, wypatrując momentu, gdy szczypior jest zupełnie suchy, zwozi się cebulę pod dach ze szczypiorem, obcinając go dopiero pod wiosnę.

Według prób przeprowadzonych w Skierniewicach lepiej się przechowywała cebula, która pozostawała w polu jeden tydzień po wyrwaniu, w porównaniu z dosuszaną w polu w przeciągu dwóch tygodni, jak to zresztą



Cebula Wolska, jedna z najwartościowszych odmian

ilustrują zamieszczone wyżej cyfry, odnoszące się równocześnie do wpływu pory wyrywania cebuli na jej przechowanie.

Jeżeli zaś chodzi o obcinanie cebuli, próby nasze wykazały, że bardzo ujemnie wpływa na przechowanie za krótkie, tuż przy samej cebuli obcięcie szczypioru. Jeżeli natomiast obciąć szczypior 5—7 cm nad cebulą, jak to zresztą przewidują polskie normy standaryzacyjne, wtedy niema różnicy w przechowywaniu się tego rodzaju cebuli, w porównaniu z cebulą ze szczypiorem nieobciętym. Za obcięciem szczypioru przed zamagazynowaniem przemawia choćby już to, że zajmuje on

miejsce, poza tym utrudnia przepływ powietrza między cebulą w skrzynce przy wietrzeniu dla obniżenia temperatury, a ujemną cechą jest również jego hygroskopijność.

W Skierniewicach przyjęliśmy następujący sposób postępowania, który wytrzymał u nas próbę życia, uzyskawszy również uzasadnienie w wynikach ściślejszych doświadczeń. Cebulę po wyrwaniu dosusza się w tym miejscu gdzie rosła. Po 5—7 dniach obcina się szczypior zaraz w polu na 5—7 cm długości nad cebulą. Przy obcinaniu odrzuca się odrazu t. zw. bączastą cebulę, o zgrubiałych, mięsistych szyjkach, jako nie nadającą się do przechowania, przeznaczając ją do sprzedaży jesiennej. Dobrą cebulę ładuje się do skrzynek ażurowych, zwożąc ją odrazu pod dach. Najlepiej skrzynki te ustawiać pod szopą, o ścianach ażurowych, umożliwiających dobry przewiew między skrzynkami cebuli, ustawionych jedna na drugiej, ale z 5 cm odstępami zarówno między warstwami, jak i kolumnami skrzynek. W tych warunkach winna cebula pozostawać aż do nadejścia mrozów, w naszych warunkach zwykle do drugiej połowy listopada. Wtedy cebulę przesortowuje się, usuwa się egzemplarze nienadające się do przechowania, a więc nadgniłe, uszkodzone, z za grubą szyjką i t. d. Dobra cebula idzie wtedy do przechowalni, izolowanej przed mrozem i posiadającej dostateczną wentylację do regulacji temperatury. W tych warunkach, utrzymując temperaturę możliwie blisko 0° C, nie dopuszczając by jednak spadła niżej, a atmosferę możliwie suchą, w każdym razie niżej 85% wilgotności względnej, pozostaje cebula do wiosny.

Gospodarstwo, stale uprawiające cebulę, namawiałbym na zaopatrzenie się w skrzynki cebulowe. Niezależnie od usług, jakie oddaje przy cebuli, skrzynka ta odgrywa rolę kosza w gospodarstwie do najróżniejszych celów. Przy użyciu skrzynek cebula najmniej jest narażona na obicie, bo załadowana do skrzynek w polu po obcięciu szczypioru, przejeżdża w nich do szopy przewiewnej, a następnie do przechowalni. Skrzynki w obydwu tych typach pomieszczeń można ustawiać prawie pod sufit, w 6—7 warstwach jedna na drugiej, umożliwiając dobre wykorzystanie budynku, przy zapewnieniu cebuli gruntownego przewiewu. Rysunek ilustruje dwa typy: warszawską o wymiarach zewnętrznych: wysokość 33 cm, szerokość 45 cm, dł. 50 cm zbitych z listewek 4,0×1,2 cm do narożników kwadratowych 4,0×4,0 cm, oraz „buszlową" skrzynkę amerykańską, o wymiarach zewnętrznych: wysok. 36 cm, szerokość 40,5 cm, długość 50,5 cm, zbitych z deszczułek 6 cm szerokich przy 1,0 cm grubości, o narożnikach trójkątnych 5×5×7 cm. Obydwa typy skrzynek mieszczą około 33 kg cebuli. W praktyce za praktyczniejszą w użyciu uważam skrzynkę amerykańską.

Nie posiadając skrzynek umieszcza się cebulę w cienkiej warstwie na przewiewnych strychach, z początku w warstwie cienkiej, pogrubiając ją do 30—50 cm, po zupełnym przeschnięciu cebuli. Zabezpieczenie przed mrozem jest i tu konieczne.

Prof. Wł. Chrobaczek.

Nieco o uprawie malin

Na zlecenie Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa sprowadziła z Rzeszy tej jesieni firma Centrala Ogrodnicza w Krakowie Adolf Hitler-Platz L. 4 — 100 000 krzaków malinowych odmiany „Preussen". Zamierza się w ten sposób uprawiać i rozmnożyć w G. G. bardzo plenną i dobrą odmianę malin, aby tutejsze mało plenne odmiany powoli przez lepsze zastąpić.

Odmiana malin „Preussen" jest w Rzeszy jako wysokoplenna bardzo rozpowszechniona. Daje ona w sprzyjających warunkach do 90 q owocu z ha. Nie jest wskazane, ażeby te rośliny rozproszyć po małych plantacjach ogrodniczych, tylko dostać się powinny do zakładów, które rzeczywiście dają gwaranję, że te rośliny będą fachowo posadzone i pielęgnowane, ażeby w następnych latach zaopatrzenie pozostałych plantacji z tychże gospodarstw nastąpić mogło. Rozdział zatym tych 100 000 krzaków malin następuje przez Główny Oddział Wyżywienia i Rolnictwa, Pododdział Ogrodnictwo i Uprawa Winorośli.

Naco trzeba uważać przy zakładaniu plantacji?

Dzika malina znajduje się wielokrotnie na brzegu lasu i na polankach leśnych, gdzie warunki siedliskowe nie są zanadto pomyślne. Z tego można ze słusznością wnioskować, że malina nie stawia żadnych wielkich wymagań swemu otoczeniu. Byłoby jednak fałszywe pozostawić malinie ogrodowej najgorszą ziemię w dodatku jeszcze w cieniu drzew, albo budynków, gdyż jeżeli malina także takim miejscem się zadawala, to największe plony daje tylko w wolnym słonecznym położeniu, na dobrych gruntach, przy odpowiedniej uprawie ziemi.

Ponieważ malina korzeni się płytko, warstwa urodzajnej ziemi wynosić musi przynajmniej 30 cm i trzeba wyszukać na to kawałek ziemi, która by była wolną od chwastów. Ważnym jest w każdym wypadku, ażeby ziemia nie zawierała chwastów wieloletnich, gdyż jeżeli one zagnieżdżą się w korzeniach rośliny, nie można już z tamtąd ich usunąć.

Należy także brać pod uwagę wysokość wody gruntowej. Przy za głębokim poziomie wody gruntowej gleba nie może podciągnąć dostatecznej wilgoci i istnieje niebezpieczeństwo wyschnięcia kwiatów i owoców.

Najlepszym przedplonem pod maliny jest roślina okopowa, która była w dobrej kulturze i bez chwastów. Na jesieni przed zasadzeniem ma być ziemia zgnojona i głęboko zorana. Nawóz ten ma być dany jako nawóz zapasowy, gdyż po zasadzeniu malin nawożenie plantacji jest już trudniejsze i bywa zwykle zaniechane. Daje się zatym około 800—1000 q nawozu stajennego na ha. Na wiosnę puszcza się kultywator, bronę i wyrównuje ziemię, przyczym wszystkie wielkie kamienie należy wyzbierać.

Bardzo ważnym jest właściwe rozmieszczenie roślin przy sadzeniu. Przy tym zawsze jeszcze pochodząca z fałszywej oszczędności nieświadomość popełnia wielkie błędy. Właściwa odległość roślin dla odmiany „Preussen" wynosi 1,50 cm między rzędami, a 60 cm odległość jednej rośliny od drugiej w rzędzie. Takie odstępy ułatwiają uprawę ziemi i dają dostęp promieniom słonecznym aż do dolnych części krzewu. Jest to niesłychanie ważne ze względu na często występującą chorobę malin, objawiającą się na pędach, przeciwko której dotąd wszystkie środki chemiczne zawiodły. Szczególny nacisk trzeba położyć na porządne sadzenie roślin, żeby korzenie dobrze były w ziemię wsadzone. Dodatek kompostu przy sadzeniu będzie zawsze korzystny. Również i rzędy muszą być bezwzględnie równe, ponieważ tylko wtedy można zastosować narzędzia oszczędzające pracę, a także zredukować do minimum pracę ręczną.

Po zasadzeniu obcinamy pędy do długości 40 cm, ponieważ pierwszego roku nie zamierzamy zbierać owoców, a tylko mieć zdrowe pędy, które następnego roku mają dać pierwsze zbiory. W pierwszych dwóch latach można jeszcze między rzędami coś uprawiać, a w szczególności nadają się do tej uprawy fasola karłowa, cebula i ogórki. Ogórki należy uważać za najlepszą uprawę międzyrzędową, ponieważ przygłuszają chwasty i ocieniają glebę, czym bardzo sprzyjają fermentacji ziemi.

W trzecim roku krzewy są już tak rozwinięte, że uprawa międzyrzędowa jest nieopłacalna. Należy od tego terminu liczyć na pełny zbiór.

W normalnych warunkach wiąże się maliny do drutu, tzn. w tym celu w odstępach 10—15 cm wbija się paliki do ziemi i na nich w wysokości 70 i 120 cm ciągnie się po jednym drucie, do którego przytwierdza się krzewy.

Jest to metoda bardzo dobra, jednak kosztowna, bo wymaga wielu rąk do pracy. Prościej jest pędy podtrzymać pomiędzy dwoma drutami na wysokości podanej wyżej, a przez to odpada cała praca przywiązywania. Ponieważ otrzymanie drutu przedstawia obecnie duże trudności, trzeba trzymać maliny bez drutu. W takim razie jednak wypada stosować silne przycinanie, które zapobiega opadaniu pędów.

Nie wchodzę bliżej w sprawę zbiorów, ponieważ jest to powszechnie znanym. Dalsza pielęgnacja polega na uprawie ziemi i przecince. Od właściwej obróbki ziemi zależy udanie się całej uprawy malin. Ma to na celu zmniejszyć możliwie jaknajbardziej wyparowywanie wody z gleby, doprowadzenie tlenu do korzeni, pobudzenie aktywności gleby i usunięcie chwastów. Trzeba zawsze pamiętać, że malina jest krzewem płytko korzeniącym się i dlatego trzeba obróbkę ziemi płytko przeprowadzać, ażeby niepotrzebnie nie uszkadzać cienkich korzeni. Po każdym podwiązywaniu i zbiorze należy przydeptaną glebę na nowo spulchnić, czego dokonuje się motykami, a w większych plantacjach planetami konnymi. Również po każdym deszczu należy przejść motyką ażeby gleba zatrzymała wilgoć. Przy tej sposobności równocześnie należy z pomiędzy rzędów usunąć chwasty.

W jesieni natomiast ziemię się przeorywuje i równocześnie obsypuje krzewy, ażeby młode pączki, które w roku przyszłym mają wydać nowe pędy, zabezpieczyć lepiej od mrozów. Na wiosnę rozsypuje się kopiec i plantację motyczy. Cięcie ogranicza się do wycinania pędów, które już owocowały, wszystkich cienkich pędów, cięcia pędów owocujących i wreszcie na usuwaniu wszystkich chorych pędów. Jest bardzo ważnym ażeby gałązki, które już owocowały usunąć po zbiorze głęboko w ziemi tak, ażeby z danego pędu nie pozostała żadna część w ziemi, inaczej niestarannie wyłamane pędy byłyby rozsadnikami chorób i szkodników.

Równocześnie usuwa się przy tym cięciu wszystkie jednoroczne słabe pędy tak, że każda roślina powinna posiadać 5—7 pędów. Wszystkie obcięte pędy należy w tej chwili usunąć z plantacji i spalić, by zapobiec rozpowszechnianiu się chorób i szkodników; tę czynność należy przeprowadzać każdego roku. Przycinanie pędów uzależnione będzie od tego, w jaki sposób rośliny mamy prowadzić. Jeżeli pędy mają być przywiązywane na drutach, to wtedy cięcia zaniechamy, a końce pędów łukowato przywiązujemy. Plon w ten sposób prowadzonej plantacji jest wyższy aniżeli z plantacji ciętej. Przy wszystkich innych metodach prowadzenia cięcie musi być stosowane, długość którego zależna jest od tego, czy pędy przywiązywane będą na drutach, czy też wogóle nie stosuje się żadnej podpory. Silniejsze cięcie powoduje zmniejszenie plonu, natomiast wzrasta jakość owocu.

Co każde 3—4 lata plantacja winna otrzymać obornik, który przy rozstawie rzędów co 1,5 m jest łatwy do zastosowania. Także zasilanie gnojówką uważać należy za korzystne. Często się widzi maliny jako śródplony w sadach, przed tym jednak należy przestrzec, bowiem maliny zakorzeniają się swymi licznymi korzeniami bardzo mocno i zabierają drzewom owocowym dużo wilgoci i pokarmu tak, że te po pewnym czasie pomału zamierają. Poza tym drzewa owocowe spryskuje się przeciw chorobom i szkodnikom i zwykle wtedy gdy maliny obsypane są jagodami, co oczywiście byłoby bardzo szkodliwe dla nich.

Maliny rozmnaża się najłatwiej i najczęściej za pomocą odrostów, które w jesieni odejmuje się od roślin matecznych. Silne odrosty można użyć natychmiast do założenia nowej plantacji, przy czym słabe trzeba na rok zaszkółkować. Maliny rozmnażać można także przez odkłady, a także z części korzeni, jak zwykle się to robi z ostrężynami. Przy rozmnażaniu malin trzeba szczególnie na to zwrócić uwagę, ażeby młode rośliny pobierać tylko z tych mateczników, które są zupełnie zdrowe i plenne. Jeżeli się o tym będzie pamiętać, plenność plantacji znacznie wzrośnie.

Czy opłaca się przerzedzać zawiązki owoców?

Przerywanie zawiązków owocowych w sadownictwie wchodzi w ostatnich latach coraz bardziej w zakres normalnych prac pielęgnacyjnych. Po zabiegu tym ogrodnicy obiecują sobie bardzo wiele, szczególnie w odniesieniu kultur szlachetnych, spodziewają się oni mianowicie poprawienia jakości oraz wyrównania plonów, a więc — co ma duże znaczenie dla sadownictwa handlowego — zwiększenia dochodowości. Nadmierna plenność, jaką spotykamy często u pewnych gatunków i odmian drzew owocowych, wpływa dodatnio na ilość owoców jednakowoż kosztem ich jakości, brakuje im bowiem składników pokarmowych w dostatecznych ilościach; drzewo wyczerpuje się przedwcześnie, jego zdolność plonowania i odporność maleją z czasem coraz bardziej.

Jak daleko posunąć się można w przerywce zawiązków? W tym wypadku odgrywa m. in. rolę ilość liści przypadających na poszczególny owoc i dostarczających mu koniecznych do rozwoju substancji. Stwierdzono na podstawie doświadczeń, iż 20 mniej więcej liści na jeden owoc stanowi granicę najkorzystniejszego rozwoju owocu, silniejsza przerywka nie doprowadza już do wykształcenia owoców — olbrzymów. Zbyteczne owoce zazwyczaj usuwa się ręcznie, nożyc używa się tylko przy winogronach. Duże znaczenie posiada pora, kiedy przystąpimy do przerywki. Zwykle czekamy do czasu, aż drzewa owocowe poczną wydawać w czerwcu liczne zawiązki owocowe. Właściwym okresem zrywania będzie więc koniec czerwca i początek lipca, przerwiemy bowiem wówczas rozwój nasion i pestek zużywający wiele substancji pokarmowych.

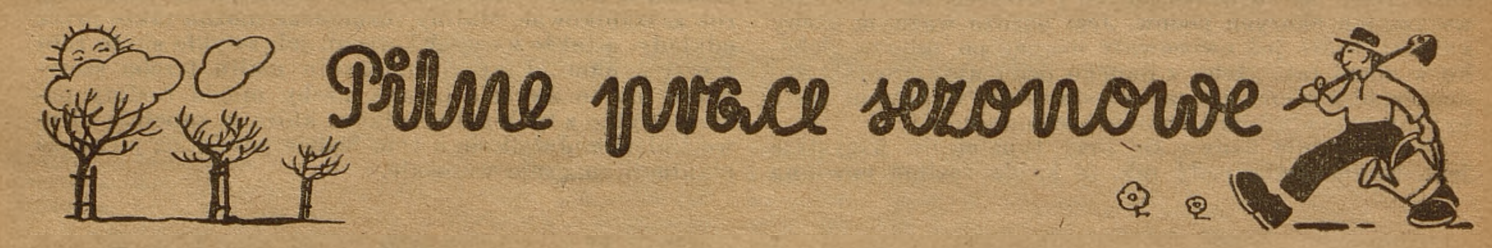
Jaki skutek wywiera przerywka? W wielu wypadkach — nie zawsze jednak — korzystny wpływ przerywania na wielkość i barwę owoców oraz usunięcie niebezpieczeństwa ich gnicia stwierdzić można natychmiast. Działa ono również stopniowo na pewność plonowania oraz na rozwój wegetatywny. Na podstawie długoletnich badań przeprowadzonych w Instytucie Sadownictwa przy Uniwersytecie berlińskim stwierdzono jednak, iż nie można uogólniać licznych wypadków zachodzących w praktyce i że w ogóle trudno jest wyciągnąć jasne i pewne wnioski.

Przerywkę dostosować należy indywidualnie do potrzeb poszczególnych drzew, praca ta wymaga wiele czasu i — zwłaszcza w sadownictwie handlowym — wiele sił roboczych. Wydajność jednej siły roboczej na godzinę waha się w granicach od 400 do 1500 jabłek. Przerywanie winogron deserowych dochodzi nawet do 24% całkowitej pracy poświęconej ich uprawie. Przerywka powoduje zmniejszenie plonów, w sadownictwie handlowym kalkuluje się więc tylko wówczas, gdy rozpiętość cen między zwykłymi owocami, a owocami najwyższej jakości danego gatunku ukształtuje się tak, iż ubytek ten oraz koszty dodatkowe wyrównane zostaną wyższą ceną owoców. W czasie wojny przywiązujemy jednak większą uwagę do ilości, niż do jakości, zawiązki owoców przerywa się więc obecnie w znacznie mniejszym zakresie i dąży raczej do poprawienia jakości i osiągnięcia pewnych plonów w drodze regularnego cięcia drzew.

Oszczędzanie materjałów opałowych

Wobec konieczności oszczędzania na materiale opałowym jest niezwykle pożądanym, ażeby szklarnie, tak daleko jak tylko to jest możliwem, zostały należycie zabezpieczone przed zimnem. Dlatego jest wskazanem, po za przygotowaniem dostatecznej ilości materiału do okrycia (okłady z liści na bocznych ścianach i wierzchołkowych) wszystkie rośliny jak tylko to jest możliwem zestawić gęściej. Przy zestawianiu roślin uważamy na to, aby kultury zestawiane były razem co do wymagań na ciepło, przez co wybitnie można zaoszczędzić na paliwie. Lepsze wykorzystanie miejsca można wprowadzić przez umieszczenie dodatkowych półek, na których ustawimy rośliny nie wymagające specjalnego ogrzewania.

Każdy kierownik przedsiębiorstwa winien się nad tym zastanowić, czy rośliny dekoracyjne, którymi zakład dysponuje, jak Aucuby, Evonymusy, Laurusy itp. w jakimkolwiek innym miejscu dałyby się przezimować. — W szlarniach zimnych, w których część dolna nie jest zamurowana lub też ocementowana można by wybrać odpowiednie doły i w nich poustawiać w kubłach lub w wazonach te rośliny dekoracyjne, przez co miejsce między koronami tych roślin a wazonami, po ustawieniu odpowiednich półek możnaby odpowiednio wykorzystać. Jest wskazanym stan roślin dekoracyjnych poddać kontroli i w interesie roślin ważniejszych, usunąć wszystkie dekoracyjne rośliny, przedstawiające wątpliwą wartość. Również jest wskazanym przeglądnąć wszystkie inne kultury, które zamierzamy w szklarni zimować i wszystko to usunąć, co nie nadaje się do dalszego prowadzenia. Tak zwany towar małej wartości nie powinno się tej zimy w żadnym wypadku w szklarniach zimować. Ponadto jest pożądanym, ażeby temperatury w szklarniach w okresie zimy utrzymywać tak nisko, jak to jest tylko możliwym dla danych roślin. Temperatura w ciepłych szklarniach nie powinna przekraczać +12—14 st. C., w średnich szklarniach +8—10 st. C., w zimnych +3—5 st. C., przyczem w okresie przejściowym w jesieni i na wiosnę należy wykorzystać każdy dzień słoneczny, ażeby w ten sposób uzyskać jak największe zaoszczędzenie na materiale opałowym. Urządzenia do ogrzewania trzeba utrzymywać w nadzwyczajnym porządku i czystości i obchodzić się z nimi zawsze starannie. Ażeby móc uzyskać najwyższy efekt w opałaniu, ruszta powinny być zawsze czyste i wolne od żużli. Rury trzeba często uwalniać od nadmiaru powietrza. Przy każdorazowym nowym rozpalaniu ogniska należy palenisko starannie wyczyścić i niezupełnie spalone resztki materiału opałowego wybrać, przesiać i z powrotem użyć do opalania. Kto będzie przestrzegał wyżej podanych wskazówek, temu zapewne wystarczą w tym roku skromne ilości przydzielonego materiału opałowego.



Prace w listopadzie

Miesiąc listopad daje możność zajęcia się naprawą, jeżeli to potrzebne, wszystkich narzędzi, ich oczyszczenia i naoliwienia. Należą tu także łopaty, szufle, motyki i grabie. Przy pługach kontroluje się lemiesze, ostrzy je i pociąga tłuszczem. U frezarek kontroluje się wszystkie części służące do obróbki ziemi, a także sprężyny, śruby, które w miarę potrzeby zmienia się, czyści się części sprzęgła, usuwa rdzę i pociąga tłuszczem wszystkie części. Aparaty sztucznej deszczowni rozbiera się, usuwa z nich pozostałą wodę i naoliwia. Węże gumowe również należy oczyścić, usunąć z nich resztki wody, zwinąć w kółka i przechować w chłodnym, ciemnym miejscu. Wszystkie spryskiwacze oczyścić z pozostałych części roztworów, ewentualnie przepłókać kilkakrotnie pod ciśnieniem czystą wodą. Pompy oczyścić, tłoki skórzane naoliwić. Kontrolować wentyle, które zużywają się dość szybko, a także rury i węże, służące do spryskiwania zbadać, czy są dostatecznie szczelne. Zbiorniki na wodę z drzewa opróżnić i jeżeli przechowuje się je w miejscu bezpiecznym od mrozów, wypełniać od czasu do czasu wodą. Wszystkie części z blachy mosiężnej tak przechowywać, by nie ulegały niszczeniu. Czyścić żelazne i drewniane taczki, przy czym części żelazne pociągnąć tłuszczem, łożyska zaś nasmarować. Pompy, rury wodociągowe, hydranty opróżnić z wody. Ususnąć rdzę z wszystkich maszyn, odnowić pomalowanie, a części gładkie naoliwić.

Warzywnictwo

Prace na polach warzywnych wykończa się. Wszystko co do tej pory nie zostało sprzątnięte teraz się dołuje, przy czym należy zwrócić szczególną uwagę na zastosowanie odpowiedniej przewiewności kopców. Wystrzegać się należy nakrywania kopców w tej chwili zbyt grubo. Kopce z zadołowanymi warzywami kontroluje się często i w razie potrzeby okrywa się je grubszą warstwą ziemi względnie przestawia. W okresie dni pogodnych kopce należy przewietrzać. Pozostałe resztki warzyw, jeżeli noszą na sobie ślady jakiejkolwiek choroby — trzeba spalić. Głąbie kapuściane w żadnym wypadku nie mogą być przyorane na polu względnie przykopane. Nie można ich dawać również na kompost, lecz najlepiej spalić, a w wypadku występowania kiły kapuścianej, głęboko zakopać. Kopce i piwnice chronić należy przed myszami. Opróżnione skrzynie inspektowe złożyć w pewnym miejscu, okna zaś ułożyć pod dachem, przyczem wszystkie okna wymagające naprawy oddzielić osobno.

Sadownictwo

Główny zbiór owoców jest już ukończony. Prowadzi się dalsze prace oczyszczania drzew i oskrobywania. Sady nieogrodzone zabezpiecza się na zimę przed zającami, owijając młode pnie drzew słomą, gałązkami głogu lub innym materiałem. Wybiera się doły pod drzewka, które mają być w jesieni posadzone, sadzić drzewka można tylko w dnie bezmroźne. U świeżo posadzonych drzew przykrywa się (wyściela) tarcze nawozem przegnitym lub kompostem. Tnie się winorośl, nachyla ku ziemi, wiąże i przykrywa ziemią lub innym materiałem. Szpalery brzoskwiniowe i morelowe nie należy zbyt grubo okrywać gałązkami szpilkowymi. Drzewa pozbawione już liści kontroluje się i w razie występywania na nich mszycy usuwa się szkodnika. Mumje owocowe należy zdejmować z drzew i palić.

Szkółki drzew

Jak długo pogoda sprzyja, przeprowadza się sprzedaż i wysyłkę. Drzewka zdatne do sprzedaży — jak już w poprzednim miesiącu opisano — dołuje się i obsypuje. — Wszystkie drzewka zadołowane muszą być sortowane według jakości i zaopatrzone w etykiety z napisem danej odmiany. Opróżnione kwatery przekopuje się, a w razie potrzeby przeprowadza regulówkę.

Stan obecny i widoki zbiorów

W okręgu Radomskim

Od czasu ostatniego sprawozdania sytuacja nie uległa istotnym zmianom. Panujące w październiku sporadyczne opady deszczowe nie mogły już oddziałać w znaczniejszej mierze na rozwój warzywników z późnymi jarzynami. Żniwa są wszędzie w pełnym biegu. Cebula, jak zresztą było do przewidzenia, dała bardzo dobre zbiory. Trwająca pogoda ułatwiła znacznie roboty żniwne tak, że cebula została zebrana i odstawiona do składu w stanie suchym i dojrzałym.

Tak samo zbiory nasion zostały zwiezione pomyślnie, a ich wysokość przewyższa o wiele zbiory zeszłoroczne.

Zbiory owoców rozpoczęły się, nawet jeżeli chodzi o gatunki jesienne i zimowe, o wiele wcześniej aniżeli w roku poprzednim, a panująca susza spowodowała ukończenie zbiorów już w trzeciej dekadzie października.

Wyniki żniw wypadły różnie. Największe zainteresowanie wzbudzają plantacje młode. Wskutek suchej pogody nie wszędzie było można przystąpić do sadzenia młodych drzewek. Wskutek takiego stanu rzeczy nie domagała również wysyłka drzewek ze szkółek. Materiał szkółkowy jest na ogół dobrze rozwinięty. Drzewka jednoroczne są doskonale wyrośnięte i prawdopodobnie przetrwają zimę. Dzięki temu niebezpieczeństwo szkód wskutek mrozu zmniejszyło się znacznie.

W okręgu Warszawskim

Przebieg warunków wegetacyjnych w miesiącu październiku jest zadawalniający. Na skutek opadów poprawiły się kapusty późne, w mniejszym stopniu okopowe. Zbiory przechodzą naogół normalnie, przy występującym jednak coraz jaskrawiej braku robocizny. Wyniki tegorocznych zbiorów będą przeważnie tylko średnie, a kapusty późne bardzo słabe na skutek długotrwałej suszy i klęski bielinka.

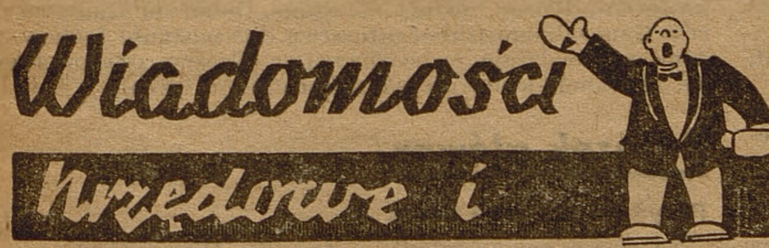
Owoce zimowe nie dopisały, zaznacza się ich wielki brak przy minimalnej podaży.

W okręgu Lubelskim

Szkółki rozpoczęły wysyłkę drzewek; rozporządzają dostateczną ilością materjału, szczególnie jabłoni.

Ukończono zbiór owoców, który zgodnie z przewidywaniem był niski, zwłaszcza odmian zimowych.

Zbiór i dostawa warzyw na ukończeniu. Zbiór pomidorów był bardzo dobry, kapustne ucierpiały od suszy i szkodników. Warzywa korzeniowe dały dobry plon. Zbiór nasion warzywnych przewiduje się lepszy niż w roku ubiegłym.



Wiadomości urzędowe i związkowe

Zwiększenie premii za produkty ogrodnicze

Na zarządzenie Rządu G. G. Główny Oddział Wyżywienia i Rolnictwa, premie za dostarczone produkty ogrodnicze do zbiornic zostały znacznie zwiększone.

Obowiązują od zaraz następujące premie:

a) za warzywa za 100 kg:
50 sztuk papierosów,
1/4 ltr. wódki,
1/4 kg marmelady;

b) za cebulę za 100 kg:
100 sztuk papierosów,
1/2 ltr. wódki,
1/4 kg. marmelady;

c) za owoce ziarnkowe i pestkowe 1. wyboru (owoc stołowy) za 100 kg:
100 szt. papierosów,
1/2 ltr. wódki,
1 kg marmelady;

d) za owoce ziarnkowe i pestkowe II. wyboru (owoc przemysł.) 100 kg:
100 szt. papierosów,
1/4 ltr. wódki,
1 kg marmelady.

Powyższe premie obowiązują z ważnością od 1. X. br. powiaty miejskie: Kraków, Radom, Warszawa, Lublin i Lwów, pozostałe z chwilą ukazania się zarządzenia. Należy na to zwrócić uwagę, że prawdopodobnie nie wszędzie będą mogły być dostarczone pełne ilości marmelady, ponieważ wyrób marmelady w fabrykach rozpoczął się dopiero przed niedawnym czasem. Tam, gdzie marmelada nie będzie mogła być w tej chwili dostarczona, otrzymają ją oddawcy warzyw w późniejszym czasie.

Zwiększajcie powierzchnię uprawy warzyw

Przydział żelaza, stali i drewna

Przydział żelaza, stali i drewna został z dniem 1. X. b. r. w nowy sposób uregulowany. Wszystkie dotychczas wydane karty zapotrzebowania na żelazo i drewno tracą z dniem 1. X. b. r. swoją ważność. W porozumieniu z urzędem kontyngentowym przy Głównym Oddziele Wyżywienia i Rolnictwa wydano co do nowych przydziałów następujące zarządzenia:

Kto potrzebuje d r e w n a dla celów ogrodniczych, wiwinien dostarczyć danemu starostwu (instruktorowi ogrodnictwa) następujących załączników:

1. Wniosek w podwójnym egzemplarzu w języku niemieckim, w którym podać należy następujące dane (wyszczególnione pod pozycją 1 dane, można uzyskać drogą zapytania w formie, która ma towaru dostarczyć):
   a) towar kontyngentowy w kg (wagę potrzebnego żelaza i stali),
   b) czy prawo zakupu żelaza, które ma być dostarczone, dotyczy Gubernatorstwa, czy też Rzeszy,
   c) miesiąc zapotrzebowania,
   d) czas dostawy firmy dostarczającej,
   e) d o k ł a d n i e oznaczony cel użycia,
   f) dokładny adres wnioskodawcy,
   g) oświadczenie, że zapotrzebowanie na zaspokojenie tego samego celu nie zostało także na innej drodze wniesione, wzgl. w jakimkolwiek innym urzędzie kontyngentowym.
2. Zamówienie do fabryki, która towar ma dostarczyć w języku niemieckim w p o d w ó j n y m w y k o n a n i u z podaniem dokładnego adresu, (dystrykt, powiat, miejscowość, ulica).
3. Rachunek pro forma od firmy dostarczającej w potrójnym egzemplarzu i wniosek o pozwolenie dewizowe (jeżeli towar pochodzi z zagranicy).

Formularze wniosków na dewizowe zezwolenia są do nabycia w Devisenauskunftsstellen w Warszawie, Radomiu, Częstochowie, Lublinie i Lwowie, w bankach dewizowych wszystkich większych miast, albo w Devisenstelle w Krakowie.

Kto potrzebuje d r e w n o dla celów ogrodniczych, winien dostarczyć miejscowemu staroście (instruktorowi ogrodnictwa) następujące załączniki:

Wniosek (w podwójnym wykonaniu) w języku niemieckim z następującymi danymi:

a) dokładny adres wnioskodawcy (miejsce, powiat, dystrykt),
b) potrzebna ilość drewna w m³ (Festmeter) (drewno tarte w metrach kubicznych, okrągłe w Festmetrach),
c) d o k ł a d n e określenie, jakiemu celowi ma służyć drewno.

Instruktor ogrodnictwa kontroluje wnioski i wyłącza te zgłoszenia, które nie są pilne. Szczególnie pilne wnioski odsyła referentowi ogrodnictwa przy Urzędzie Gubernatora dystryktu, Oddział Wyżywienia i Rolnictwa, który po ich skontrolowaniu nagłość wniosków zaświadcza. Te następnie zostaną odesłane do Rządu Oddział Główny Wyżyw. i Roln., który w granicach ilości, jakimi dysponuje t. zn. żelaza, stali i drewna decyduje ostatecznie o przydziale.

P r z y p r o j e k t o w a n y c h b u d o w a c h należy się postarać poprzednio o pozwolenie na przeprowadzanie danej budowy, a to w urzędzie Generalbevollmächtigten für das Bauwesen in Krakau, jednak za pośrednictwem urzędu budowlanego przy Urzędzie Gubernatora właściwego dystryktu. Do wniosku wzgl. podania należy dołączyć:

a) plan budowy, b) kosztorys, c) zestawienie potrzebnego materjału. Pozwoleństwa wymagają wszystkie te projektowane budowy, dla których potrzeba więcej auiżeli 3 m³ drewna, wzgl. więcej jak 2 tony żelaza, a także te, których kosztorys przekracza kwotę 10.000,— zł. Wszystkie materjały budowlane, które przyznał Urząd Generalbevollmächtigte przez tegoż samego zostają niezwłocznie przydzielone.

Leży więc w interesie każdego wnioskodawcy wyżej wyszczególnione załączniki dokładnie i w całości załączać do wniosków, a to dlatego, ażeby uniknąć niepotrzebnej straty czasu na zapytania.

Każdy z wnioskodawców musi zdać sobie z tego sprawę, że na skutek trudności zaopatrzenia w żelazo, stal i drewno tylko te ilości materjałów powinny być zapotrzebowywane, które są niezbędnie konieczne. Fałszywe i lekkomyślnie podawane dane podlegać będą karze.

Wystawa ogrodnicza w Krośnie

W dniach od 13—19 X. 1942 r. odbyła się powiatowa wystawa ogrodnicza w Krośnie, otwarcia której dokonał miejscowy starosta w obecności licznie zaproszonych przedstawicieli władz i urzędów. Na wystawie bogato było reprezentowane sadownictwo, bowiem producenci owoców dostarczyli paręset próbek różnych odmian owoców, które pod względem jakości przedstawiały się pierwszorzędnie. Obok owoców wystawiono także drzewka owocowe, piękne warzywa, a także rośliny kwitnące i dekoracyjne. Osobne działy przedstawiały różne nowoczesne narzędzia i przybory ogrodnicze, aparaty do zwalczania szkodników i t. p. Wystawę uzupełniały działy: pszczelarski, hodowla jedwabników, racjonalna hodowla drobiu, przemysł domowy łącznie z przetworami owoców i warzyw. Wystawa miała na celu zapoznanie miejscowych rolników i ogrodników ze stanem produkcji powiatu oraz wykazanie niewykorzystanych do tej pory możliwości rozbudowy racjonalnej produkcji ogrodniczej.

Dzień określania odmian owoców w Frankfurcie n/O.

Już od 50 lat urządza się każdego roku w Frankfurcie n/Odrą określanie odmian owoców, które bywają nadsyłane z różnych okręgów Rzeszy. W tym roku po raz pierwszy wzięły udział w określaniu owoców wschodnie tereny, Gdańsk, Prusy Zachodnie, Okręg Warty, południowo-wschodnie Prusy i Generalne Gubernatorstwo. Kolekcję owoców w ilości 76 próbek nadesłano z powiatów Kraków, Miechów, Nowy Sącz, Tarnów, Krosno i Jasło, które ilustrowały sadownictwo tego okręgu. Na tej wystawie zwrócił uwagę Komitet Rzeszy nietylko na znane odmiany szlachetne, ale także na odmiany lokalne, które częściowo po raz pierwszy na terenie Rzeszy zostały pokazane. Dobór odmian owoców Generalnego Gubernatorstwa dał możność fachowcom w dziedzinie owocoznawstwa Rzeszy zapoznania się ze stanem sadownictwa na tutejszym terenie.

Związek główny

Przydział drzewa i żelaza

Zwracam uwagę członków Związku Ogrodniczego na zamieszczone w dzisiejszym numerze zarządzenie, dotyczące przydziału drzewa i żelaza. W interesie członków leży wymienione zarządzenie przeczytać dokładnie. Nadesłane w ostatnich miesiącach do Związku Głównego listy zapotrzebowania drzewa i żelaza zostaną zwrócone Związkom Dystryktowym wzgl. powiatowym lub okręgowym, celem uzupełnienia ich oraz zmiany w myśl zarządzenia.

Okręg Krakowski

Przydział węgla

Według oświadczeń szeregu związków powiatowych wynika, że akcja przydziału węgla pozostawia wiele do życzenia. W niektórych powiatach wogóle ta akcja nie ruszyła z miejsca. Za wzorem powiatów: Tarnów, Krosno, Jasło, zaleca się ująć tę sprawę następująco: instruktorzy ogrodnictwa powołując się na zarządzenie Landwirtschaftliche Zentralstelle, która im zapewniła pewien kontyngent węgla, nawiążą w tej sprawie kontakt z miejscową Spółdzielnią powiatową. W wypadku gdyby starania poczynione tą drogą nie dały dodatnich wyników, wtedy należy się zwrócić

o poparcie do miejscowego Kreislandwirta. W miesiącu listopadzie koniecznie węgiel musi być dostarczony. W kole krakowskim wydano dotąd około 1000 ton węgla, co starczyło zaledwie na pokrycie 30% szklarni. Należy się spodziewać, że z chwilą podniesienia się wody na Wiśle nastąpią dalsze przydziały. Po zaopatrzeniu w węgiel zakładów posiadających ciepłe szklarnie otrzymają węgiel warzywnicy.

Okna inspektowe

Zamówienia na holenderskie okna inspektowe przyjmuje firma Gartenbauzentrale w Krakowie Adolf Hitlerplatz 4. Równocześnie należy wpłacić zaliczkę w wysokości 30%, t. j. około 10 zł. za okno. Wszystkie zamówienia nadesłane do Związku w Krakowie zostały przekazane wymienionej firmie. Konieczność zaliczkowania okien odnosi się również do zamówień nadesłanych poprzednio Związkowi.

Legitymacje członkowskie

Napływają zażalenia, że niektórzy członkowie nie posiadają przepisowych legitymacji członkowskich. Instruktorzy ogrodnictwa są upoważnieni w tym wypadku skreślić wszystkich członków z listy, którzy do 1. XII. b. r. nie zgłoszą się po odbiór legitymacji.

Sprawy kasowe

W wypadkach zmiany na stanowiskach instruktorów ogrodnictwa winien instruktor obejmujący nowe stanowisko odebrać od ustępującego instruktora protokolarnie wszystkie księgi biurowe łącznie z kasową, a także samą gotówkę. Protokół zdawczo-odbiorczy należy przesłać do zatwierdzenia Związkowi Ogrodniczemu danego dystryktu.

Okręg Warszawski

Ogólne

Komunikaty Związku Ogrodniczego w Generalnym Gubernatorstwie, Dystrykt Warszawski, będą odtąd zamieszczane w czasopiśmie „Ogrodnictwo".

Związek nie będzie rozsyłał nadal specjalnych komunikatów.

Mnożenie sadzonek porzeczek i agrestów

Zarządzeniem Urzędu Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie, Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa, na szkółki zrzeszone w Związku Ogrodniczym w Generalnym Gubernatorstwie, Dystrykt Warszawski, nałożony został obowiązek podobnie jak w r. ub., produkowania sadzonek porzeczek i agrestu.

Szkółki otrzymają niezadługo ze Związku nakazy wysadzenia sadzonek porzeczek i agrestu w tych samych ilościach, jak w roku ubiegłym.

Należy przystąpić bezzwłocznie do przygotowania sadzonek.

Kontyngent warzywny

Związek zawiadamia członków z powiatu warszawskiego, że warunkiem uzyskania przez nich przydziałów jest oddanie kontyngentu warzywnego, na razie najmniej 70% wymiaru. Wykonanie kontyngentu stwierdza Biuro Powiatowe Związku na podstawie przedłożonych kwitów dostawy (Anlieferungsschein).

Okręg Radomski

Ogólne

Adres: Radom, Bahnhofstr. 61 (Traugutta 61),

Telefon: 23-80 aparat nr. 45,

Godziny przyjęć dla członków: Poniedziałek i czwartek od 7.30 do 12.30 (w miesiącach zimowych),

Miejsce urzędowania: Radom, Bahnhofstr. 61 (Traugutta 61) 2-gi budynek, 2-gie piętro, pokój nr. 57-59.

Zebranie w grupach powiatowych:

Piotrków: 1. 11. 1942 grupy warzywniczej o treści „Prace przygotowawcze do uprawy warzyw jesienią". (Znaczenie mechanicznej uprawy, nawożenie roli pod warzywa, oraz młócenie i przechowywanie nasion).

7. 11. 1942 takie samo zebranie w Kamińsku.

Legitymacje dla stale zatrudnionego personelu

Przy podaniach o wystawienie legitymacji dla stale zatrudnionego personelu właściciel przedsiębiorstwa winien wyraźnie przez podpis swój potwierdzić, że odnośne osoby rzeczywiście pracują w jego zakładzie.

Bez tego wyraźnego potwierdzenia, które powinno być dołączone do podania, wymienione legitymacje nie będą na przyszłość wystawiane.

Zebrania fachowe

Zebranie fachowe członków dla powiatu P i o t r k ó w odbędzie się w Kamieńsku dnia 7. XI. 1942, o godz. 11-tej w Szkole.

Zebranie dla powiatu B u s k o odbędzie się w Busku dnia 4. XI. 1942, o godz. 14-tej w Starostwie dla gmin:

Szaniew-Szczytniki, Ceczelice, Radzanów, Chotel, Grotniki, Nowy-Korczyn.

Zebranie dla powiatu P i ń c z ó w odbędzie się w Pińczowie, dnia 7. XI. 1942, o godz. 15-tej w Szkole dla gmin:

Pińczów, Góry, Chroberz, Zadość, Złota.

Zebranie dla powiatu P a c a n ó w odbędzie się w Pacanowie, dnia 9. XI. 1942, o godz. 15-tej w Szkole dla gmin:

Pacanów, Oleśnica, Lubnice, Wojcza, Wolica, Zborów.

Zebranie dla powiatu S z y d ł ó w odbędzie się w Szydłowie, dnia 12. XI. 1942, o godz. 15-tej w Szkole dla gmin:

Szydłów, Potok, Kurozwęki, Tuczepy, Oględów, Grabki.

Zebranie dla powiatu C h m i e l n i k odbędzie się w Chmielniku, dnia 15. XI. 1942, o godz. 15-tej w Szkole dla gmin:

Chmielnik, Maleszowa, Drugnia, Gnojno, Kliszów.

Zebranie dla powiatu T o m a s z ó w Mazowiecki odbędzie się:

w Rawie Mazowieckiej 13. X. 1942
w Tomaszowie 6. XI. 1942
w Opocznie 19. X. 1942

Okręg Lubelski

Ogólne

Biura dystryktowego Związku Ogrodniczego mieszczą się w Lublinie przy ulicy 3 Maja 20, Nr. tel. 4333.

Godziny przyjęć: w poniedziałek 9—13 i 14—16, we wtorek 9—13, we czwartek 9—13.

Zwracamy uwagę na komunikaty zawarte w okólniku Związku Nr. 3 z dnia 1 września. Prosimy o przestrzeganie podanych terminów. Członkowie, którzy jeszcze nie zgłosili swego zapotrzebowania na nawozy pomocnicze, mogą je jeszcze złożyć.

Ponieważ stale wpływają do biura Związku w Lublinie zarówno przekazy pieniężne jak i zgłoszenia na materjały bezpośrednio od członków z powiatu, zwracamy uwagę na punkt 4 okólnika i przypominamy, że członkowie z powiatów powinni we wszystkich sprawach zwracać się do instruktorów powiatowych, którzy w razie potrzeby przekażą sprawę wraz ze swoją opinią do biura Związku w Lublinie.

Powołując się na punkt 12 okólnika, prosimy o natychmiastowe zapłacenie prenumeraty „Ogrodnictwa" na rękę instruktorów powiatowych. Członkowie, którzy nie otrzymali okólnika Nr. 3. Związku, mogą go jeszcze otrzymać w biurze.

Aus dem Inhalt

Die dritte Nummer des „Gartenbau" vom 1. November 1942 behandelt als erstes die Frage der Beihilfen für Neupflanzungen im Obstbau. Die schweren Winter haben grosse Schäden in den Obstanlagen angerichtet und es wird nun allgemein versucht, diesen Tiefstand im Obstbau auszumerzen. Von entscheidender Bedeutung ist hierbei die im Vorjahre gestartete Hilfeaktion zur Förderung des Obstbaues, die von der Hauptabteilung Ernährung und Landwirtschaft in der Regierung ausging. Sie stellte selbst erhebliche Beträge zur Verfügung, die den Ankauf von neuen Bäumen ermöglichen sollten. Allerdings werden nur Neupflanzungen, die ausschliesslich dem Erwerb dienen sollen, unterstützt und auch nur in dem Falle, wenn die in der für das Generalgouvernement aufgestellten Sortenliste anzupflanzenden Arten enthalten sind. Die Beihilfe beträgt im Höchstfall 33% der Anschaffungskosten der Bäume.

Der zweite Artikel wendet sich der Beerenobstzucht zu. Da, wie schon im vorhergegangenen Artikel erwähnt wurde, sehr viele Obstbäume in den letzten Wintern erfroren sind, muss diese Obstlücke irgendwie ausgefüllt werden. Diese Aufgabe soll das Beerenobst erfüllen. Zur Zucht der Beerenobststräucher wurden alle Baumschulen herangezogen. Wegen vieler Schwierigkeiten in der Materialbeschaffung konnte die Produktionszahl, die vorgesehen war, leider nicht ganz erreicht werden. Aus diesem Grunde soll die gleiche Aktion nochmals in diesem Jahre durchgeführt werden. Und nun zur Besprechung einer bäuerlichen Obstanlage. Meist werden in landwirtschaftlichen Betrieben Obstanlagen aus materiellen Gründen angepflanzt, da, wie wir wissen, sich eine solche Obstanlage immer bezahlt macht. Jedoch ist bei der Anlage von Obstgärten einiges zu beachten: Die Anlagen müssen sich in der Nähe von Absatzplätzen befinden, dürfen nicht zu weit von einer Eisenbahnstation, Verkehrswegen usw. entfernt sein. Weiterhin sollen die Bodenverhältnisse berücksichtigt werden.

„Erfassung und Verteilung von Gartenbauerzeugnissen im Distrikt Krakau" — so lautet der Titel des nächsten Berichts. In ihm wird an erster Stelle die Bedeutung der Marktordnung behandelt, die dazu dient, die Versorgung der Bevölkerung gleichmässig und gerecht zu gewährleisten. Die Marktordnung lenkt die Erfassung und Verteilung. Um nun die Erfassung weitgehendst durchführen zu können, ist für jede Kreishauptmannschaft eine Erfassungsstelle errichtet worden. Dieser unterstehen eine Reihe von Sammelstellen, die zur Kennzeichnung die Numerierung ihrer Erfassungsstelle und ihre eigene fortlaufende Nummer tragen. Mit dem nun erfassten Obst- und Gemüse müssen jetzt zuerst die Grossverteiler und Be- und Verarbeitungsbetriebe beliefert werden. An erster Stelle stehen hier die Marmeladenfabriken und Gemüsetrocknereien. Im folgenden wird die Bekämpfung der Schädlinge und Krankheiten in Obstlagerräumen besprochen. Als Regel soll angenommen werden, dass nur vollständig gesundes Obst zur Lagerung kommt. Jede beschädigte Stelle kann nach einiger Zeit das Faulen verursachen. Auch ist es angebracht, in die Kellerfenster einen gut angepassten Rahmen mit dichtem Drahtnetz einzusetzen, um die in den Kellern ausgekrochenen Schmetterlinge nicht ins Freie zu lassen, damit sie in den Obstanlagen nicht wieder grössere Schäden anrichten können. Auch werden die Aufbewahrungsräume manchmal zu Vermehrungsstellen vieler Pilzkrankheiten. Die bekanntesten dieser Erkrankungen sind: Fruchtfäule, Grünfäule, Graufäule, Fusariumfäule und Bitterfäule.

Weiterhin machen es die kriegsbedingten Verhältnisse notwendig, eine Umstellung des Blumen- und Zierpflanzenbaues auf den Gemüsebau vorzunehmen. Diese Frage wird nun eingehend behandelt. Schon im Winter 1941/42 ist den Blumen- und Zierpflanzenbaubetrieben zur Pflicht gemacht worden, wenigstens 50% ihrer Gewächshausflächen und sämtlicher Frühbeetkästen auf Treibgemüsebau umzustellen. Diese Umstellung auf Gemüsebau bleit natürlich auch im kommenden Wirtschaftsjahre in Kraft. Die Umstellung auf den Gemüsebau bringt für die betroffenen Betriebe eine wesentliche Erleichterung mit sich, weil damit die leidige Kohlenfrage viel einfacher wird, denn das Treibgemüse kann bei wesentlich niedrigeren Temperaturen herangezogen werden, als empfindliche Blumenkulturen. Teilweise wird sogar für das spätere Treibgemüse überhaupt keine Heizung gebraucht.

Eine längere Abhandlung setzt sich mit der Frage der Zwiebelernte und-Reife auseinander. Ein Zeichen der zu Ende gehenden Wachstumszeit ist das Brechen der Schlotten an ihrem unteren Ende in dem sog. Halse. In einigen Tabellen wird nun die Wachstumszeit, Zeit der Ernte der einzelnen Sorten usw. veranschaulicht. Der zweite Teil des Aufsatzes bespricht dann die Lagerung und den Versand der Zwiebeln.

Im folgenden wenden wir uns dem Himbeeranbau zu. Die Himbeere stellt keine grossen Ansprüche an die Umwelt, gedeiht aber am besten in freien, sonnigen Lagen. Besonderer Wert ist auf sauberes Pflanzen zu legen, damit die Wurzel gut in das Erdreich eingebettet wird. Nach der Pflanzung werden die Ruten auf 40 cm Länge heruntergeschnitten, und so gesunde Triebe erzielt. In den ersten 2 Jahren wird noch zwischen den Reihen Zwischenkultur betrieben, und zwar eigenen sich hierzu am besten Karotten, Möhren, Zwiebeln usw. Im dritten Jahr ist eine Zwischenkultur nicht mehr angebracht.

Nach einem kurzen Aufsatz über das Ausdünnen des Fruchtansatzes kommen wir zum letzten Artikel des Textteiles, der auf die Brennmaterialeinsparung hinweist.

Es folgt der Arbeitskalender für November und einiges über den Kulturenstand und die Ernteaussichten in den einzelnen Distrikten. Weiterhin finden wir unter den Bekanntmachungen einiges über die Prämienerhöhung für Gartenbauprodukte, über die Zuteilung von Eisen und Stahl. Zum Schluss die Verbandsmitteilungen.

Kierownik Wydawnictwa: Inż. roln. dr. Florian Łorzyński, Krakau. Redaktor naczelny: Inż. roln. dr. Łorzyński. Zastępca: Władysław Kupkiewicz, Krakau. Kierownik działu ogłoszeń: Antoni Janecki, Krakau. Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Nürnbergstr. 5a. Tel. 116-79/80. Druk ZKW Krakau.
Do czasu ważny cennik Nr. 1.